Nr. 209 (z dod. por.). Dnia 31 lipca. Wtorek. Dnia 19 (31) lipca 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20. kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościołach św. Anny (po-bernardyńskim i św. Antoniego (poreformackim) uroczystość Najśw. Panny Marji Anielskiej.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-pauliúskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Wiadomości Dworskie.

— W dniu 11-ym lipca, o godz. 4-ej po południu, wylądował i popłynął do Peterhofu Cesarski jacht „Carewna" pod flagą Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, w towarzystwie Cesarskiego jachtu „Marewo", torpedowego krzyżowca „Wojewoda" i torpedowca „Hapsal". Od rana wszystkie okręty handlowe, zarówno te, które stały w portach, jak te, które stały w miejscu przed portem do stawania na kotwicy, zostały przyozdobione flagami.

O godz. 2-ej min. 30 po południu krasnogórski telegraf morski obwieścił, iż od strony morza idzie Cesarski jacht „Carewna". Na strażnicę portową przybyli, po otrzymaniu tej wiadomości: główny komendant i inne osoby zwierzchnicze na spotkanie Ich Cesarskich Mości. Jacht „Marewo" wyprzedzał znacznie pozostałe. O godz. 3-ej min. 55 zbliżył się Cesarski jacht „Carewna", za którym dążył krzyżowiec torpedowy „Wojewoda" i torpedowiec „Hapsal". Po przybyciu jachtu „Carewna" do rogu Rupieckiego, orkiestra 12-ej załogi floty odegrała „Spotkanie", a następnie wykonano hymn „Boże Cesarza chroń!"

Przechodząc koło strażnicy, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył miłościwie witać się z komendą. Gdy jacht „Carewna" podchodził do rogu Wojskowego, dano na nim sygnał krzyżowcowi torpedowemu „Wojewoda" i torpedowcowi „Hapsal": „Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wyraża Swoje zadowolenie."

O godz. 4-ej min. 50 Cesarski jacht „Carewna" stanął na kotwicy przed portem peterhofskim, krzyżowiec zaś torpedowy „Wojewoda" i torpedowiec „Hapsal" wróciły z Peterhofu do Kronsztadu i stanęły w porcie" (*Praw. wiestn.*)

— Tymczasowo p. o. komendanta fortecy warszawskiej, jenerał-major Wernander, podaje do wiadomości, że w d. 22-im lipca (3 sierpnia), jako w dniu imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Teodorówny, odprawione będzie w cerkwi prawosławnej Maryjskiej na Pradze uroczyste nabożeństwo, które rozpocznie się o godz. 10½ zrana.

Podczas nabożeństwa dana będzie z wałów warszawskiej cytadeli Aleksandrowskiej salwa z 21 strzałów armatnich na znak, dany przez rakietę z placu cerkwi Maryjskiej.

Z nastąpieniem zmroku miasto będzie iluminowane. (*Warsz. Dniewn.*)

Rozporządzenia rządowe.

Podział gruntów.

(Dokończenie.)

12) Jeżeli okaże się, że co do gruntów, mającycn podlegać podziałowi, istnieją plany, sporządzone według przepisów z d. 10-go stycznia 1876-go r. lub d. 21-go kwietnia 1881-go r., wówczas nowych pomiarów niema potrzeby przeprowadzać. W przeciwnym razie pomiary prowadzi geometra, zajmujący posadę przy komisji gubernjalnej do spraw włościańskich.

13) Klasyfikacja gruntów i szacunek lasu odbywa się pod kierunkiem komisarza włościańskiego z pomocą geometry oraz rzeczoznawców, jeżeli takowi zostali przedstawieni przez strony.

14) Strona, która wystąpiła z podaniem o podział, obowiązana jest złożyć niezwłocznie na żądanie komisarza sumę pieniędzy, niezbędną według przybliżonego jego obliczenia na pokrycie wydatków na najem robotników przy pomiarach i klasyfikacji i na nabycie do tych czynności materjałów, o ile te przez stronę nie zostały przedstawione w naturze.

15) Projekt podziału wspólnych gruntów sporządzany jest przez komisarza i zawiera: opis powierzchni, położenia, rodzaju i dochodu z gruntów, szacunku i dochodu z lasu (w razie podziału części lasów) objaśnienie zarówno tych zasad, na których podstawie grunty przeszły na własność włościan, jak i okoliczności, zawartych w art. 6—10 niniejszych przepisów, tudzież wskazanie sposobu postępowania przy podziale. Do projektu dołącza się plan gruntów, podlegających podziałowi.

16) Projekt podziału wykłada się w formie protokułu. Po podpisaniu go przez komisarza, wójta gminy, sołtysów, geometrę i rzeczoznawców, jeżeli ci znajdują się na miejscu, oraz pełnomocników, o ile ci życzyć sobie tego będą, komisarz postanawia w pierwszej instancji uchwalę co do zatwierdzenia

103)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

— Wejdź pani—ozwała się Anna łagodnie. — Ojciec twój jest tutaj od rana... Przyprowadził go pan Warsz i zostawił do swego powrotu...

Janina słyszała tylko: ojciec—i ostatkiem sił porwała się, aby biedz ku niemu.

I znowu się wstrzymała. Więc ojciec jej był tu od rana, był wolny i pomimo jej listu, znając adres, nie przyszedł do niej. Więc i on, dowiedziawszy się wszystkiem, potępiał ją—odtrącał!....

A więc dobrze; przekona się o tem—niech do ostatniej kropli wypije tę gorycz wstydu...

Ruchem nerwowym szarpnęła drzwi i weszła.

Wstrzymała się w progu. W głębi, u okna, obrócony do niej twarzą stał Woryski. Zobaczywszy Janinę, zatoczył się i oparł plecami o framugę okna. Usta otworzył, ale żadne słowo ze ściśniętej krtani wyjść nie mogło.

Janina szła zwolna, chwiejąc się, a potem nagle osunęła się na ziemię, do stóp ojca.

Nie mówiła nic. Tylko oczyma i głuchem łkaniem błagała.

A on się odwracał chmurny; patrzeć nie chciał.

— Hańba, hańba!—mruczał—niestarta... krwawa...

Nagle Janina odzyskała mowę i porywając się:

— Prawda! hańba — powtórzyła — niestarta, ale niech nie będzie krwawa... niech nie będzie krwi!... Niech ona mnie przytłoczy ta hańba... już przytłoczyła! Ale jego życie ratować trzeba... on nie może zginąć!...

— Kto? Przemski?—szyderczo wtrącił Woryski.

Janina znowu rzuciła mu się do nóg. Przemocą chwytała za ręce, całowała kolana.

— Nie!—wołała głuchem łkaniem, które jej mowę przerywało. Nie szydź—ojcze... Ratujcie mego męża, Stefana ratujcie!

— Zapóźno...—rzekł Woryski.

— To być nie może!—krzyknęła Janina.

I zwracając się ku pannie Żninównie, która stała bezmowna, przyczołgała się ku niej na kolanach.

— To być nie może!—powtórzyła. —Jam niewarta tego życia; ja zwalana, zhańbiona... szalona jestem. Wszak wy widzicie, żem obłąkana, żem warjatka! Nikt się przecie o warjatkę nie strzela...

Miotała się jak w rzeczywistym napadzie szaleństwa.

I znowu czołgała się u stóp ojca.

— Wiem—mówiła dysząc gwałtownie—wiem, że oni pojechali już, ale ty ich dopędzisz... Powiedz im to, żem warjatka, że to niedorzeczność strzelać się o mnie, o warjatkę! Ty im to powiesz, ojcze! jedź za nimi, wstrzymaj ich, nie dozwól...

Całowała nogi, ręce, kolana ojca.

Chmurna twarz Woryskiego miała teraz dziwny wyraz. Ściągały się zmarszczki, przymykały i otwierały powieki. Coś niezwykłego działo się z nim, czego nie doświadczał nigdy. Z głębi duszy wydobywały się łzy, które czuł pod powieką, a które nie mogły wypłynąć. Woryski nie umiał płakać. Więc twarz jego kurczyła się tylko nerwowo, wśród tej tragedji, komicznie.

Patrzył na córkę, na dziecko swoje, tarzające się przed nim, i czuł, że mu rozdziera się serce niezmierną boleścią całej przeszłości i teraźniejszej chwili, zamykającej ogromny szereg dni rozpaczliwych, ohydnych.

Dziś zrana, gdy mu oznajmiono, że jest wolny, przybył po niego Warsz i powiedział mu wszystko, o czem wiedział od Leszczyca, który o świcie był już u niego w Schronisku.

A wtedy Woryski zbuntował się przeciw córce.

— Poszła śladem!—krzyknął.—Żadnej jej niechce!..

Ale wraz z Warszem poszedł do Żninów, chcąc się widzieć z Leszczycem.

Swoim zwykłym, chmurnym tonem rzekł mu:

— Uczyniłeś pan to, czego nikt w życiu dla mnie nie uczynił. Zhańbionemu przyszedłeś z ratunkiem, a ja przez córkę moją wyrządziłem ci największą krzywdę... To czuję, i jak umiem, mówię. Nic więcej uczynić nie potrafię. A niech sprawiedliwość Boża kieruje tem tak, jak ty pragniesz, jak dla ciebie najlepiej...

— W to ufam—odrzekł Leszczyc.

I podał mu rękę; poczem śpiesznie z Warszem i sekundantami wyszedł.

A teraz znów widział Woryski dziecko swoje, w dzieciectwie porzucone i odnajdywał je w obłąkaniu rozpaczy. Widział przed sobą tę twarz, rysami przypominającą mu tak żywo niezatarty w duszy obraz, twarz, patrzącą na niego rozszerzoną nadmiernie źrenicą, w obłędzie... Został mu w uszach śmiech niemowlęcia w kołysce, a teraz słyszał te same usta, wzywające krzykiem szaleństwa jego pomocy.

Mieszały się w jego głowie myśli, pojęcia; łączyły obrazy. Czasem zdawało mu się, że to nie Janina, lecz Laura, żona jego, klęczy przed nim i błaga go o przebaczenie za całe zmarnowane życie, za ohydę jego i nędzę.

— Niema przebaczenia!—szeptał i odwracał się.

— Ależ ja nie o przebaczenie proszę!—wołała Janina, chwytając go za ręce.—Wiem, że przebaczenia dla mnie niema, być nie może... Ale tej śmierci nie dopuścicie!..

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

projektu. Na postanowienie komisarza strona niezadowolniona może złożyć w ciągu trzechmiesięcznego terminu skargę do komisji gubernjalnej do spraw włościańskich. Postanowienie komisarza, od którego w swoim czasie nie zaapelowano, otrzymuje moc obowiązującą.

17) Komisja gubernjalna do spraw włościańskich, roztrząsnąwszy skargę w obecności stron, jeżeli one po doręczeniu im awizacji stawią się na sprawę, albo zatwierdza postanowienie komisarza z niezbędnemi w razie potrzeby zmianami, albo wydaje postanowienie, uchylające decyzję pierwotną. Skargi na postanowienie komisji gubernjalnej winny być złożone w ciągu trzech miesięcy w senacie rządzącym.

18) Jeżeli na zasadzie warunków miejscowych proponowany podział uznany będzie jako niemożebny lub niepożądany wobec znacznych strat, jakie ztąd wyniknąć mogą dla jednej ze stron, wówczas komisarz składa odpowiednią propozycję komisji gubernjalnej do spraw włościańskich, która wydaje decyzję w pierwszej instancji. Skargę na to postanowienie można w ciągu trzech miesięcy złożyć w istniejącej przy oddziale ziemskim ministerjum spraw wewnętrznych komisji do spraw włościańskich gubernij Królestwa Polskiego.

19) Po ostatecznem rozstrzygnięciu sprawy co do podziału wspólnych gruntów i przeprowadzeniu jej w wykonanie, do tabel likwidacyjnych i nadań winny być osiągnięte odpowiednie zmiany w sposób, wskazany na zasadzie postanowień komitetu organizacyjnego z d. 4 i 7-go października 1869-go r. o zmianie sposobu wciągania do tabel likwidacyjnych zmian w działach i serwitutach włościańskich (art. 200) i z d. 24-go grudnia 1869-go r. o sposobie poprawiania nadań, zatwierdzonych przez komisję centralną do spraw włościańskich (art. 2874).

II. W tych wsiach, w których gospodarze otrzymali na wspólną własność grunty na mocy ukazu z d. 1-go marca 1864-go r. o urządzeniu włościan (dr. zup. zb. pr. n. 40,609) lub na zasadzie I-go działu niniejszych przepisów, osobom tym wolno za pozwoleniem wójta gminy zbierać się na oddzielne narady w celu rozstrząsania spraw, dotyczących zarządzania gruntami, znajdującemi się w ich wspólnem posiadaniu (org. gub. Królestwa Polskiego wyd. 1892-go r. art. 271 p. 2).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gdy rząd włoski w porozumieniu z angielskim zabierał się do poczynienia Japonji i Chinom przedstawień w sprawie koreańskiej, wybuchła wojna pomiędzy temi dwoma najznaczniejszemi państwami wschodu azjatyckiego. Jedna z kanonierek japońskich przedziurawiła i zatopiła parowiec transportowy chiński „Kauwshung”, co było początkiem wojny zdeklarowanej, acz zwyczajem wschodnim nie wypowiedzianej. Jest to więc przedsmak długiego krwi rozlewu, jeżeli interwencja mocarstw europejskich, do których zwrócił się król Korei, spełznie na niczem.

Obecnie siły lądowe i morskie obu państw bojujących mają jedno tylko zadanie do spełnienia: przeszkadzać stronie przeciwnej w przewożeniu wojska i amunicji na Koreę. Pierwszy krok w tym względzie uczyniła Japonja i to krok pomyślnie zakończony. Opinja ogólna mniema, iż w całej kampanji szczęście powinnoby służyć wyspiarzom, którzy na punkcie urządzeń wojskowych daleko pozostawili za sobą synów państwa niebieskiego. Siły morskie Japonji, w które rząd w ostatnich latach wkłada olbrzymie kapitały, są dziś niedocenione, gdy Chiny od lat piętnastu nic nie zrobiły dla swej floty, która też dziś składa się zawsze z tych samych dwóch pancerników i dziesięciu krzyżowców, sprawionych przez króla Li-Hung-Tschung. W chwili obecnej flota japońska składa się z czterech pancerników, ośmiu krzyżowców okrytych i wielu nieokrytych, wreszcie z czterdziestu łodzi torpedowych.

Oficerowie europejscy, którzy widzieli flotę japońską na manewrach, zapewniają, iż okręty japońskie w niczem nie ustępują europejskim, zwłaszcza zaś torpedowce. Wszystkie pancerniki japońskie odznaczają się wielką szybkością i silnem uzbrojeniem artyleryjskiem. Pancernik „Yoschino”, płynący z szybkością 23-ch węzłów, ma na pokładzie 12 szybkostrzelnych dział średniego kalibru. Okręty „Akutsutsima”, „Hasidate”, „Itsukusima” i „Matsusima” są nieopancerzonemi parowcami starej konstrukcji. Płyną one z szybkością 17-tu węzłów, a są uzbrojone w 10-centymetrowe szybkostrzelne działa Armstronga.

I transportowanie wojska i amunicji na Koreę przychodzi daleko łatwiej japończykom, niż chińczykom.

Ci ostatni, aby przewieźć wojsko swoje z Taku nad zatoką Petschili do Chemulpo na Korei, muszą odbyć drogę 80 mil morskich, a na całej drodze mogą być z łatwością niepokojeni przez krzyżowce japońskie. Japończycy zaś mają do przebycia li tylko tak zwaną Drogę Korejską, nie dłuższą nad mil dwadzieścia. Co zaś najważniejsza, nawet na tej dwudziestomilowej przestrzeni znajduje się japońska wyspa Tson-Sima, która służy za doskonałą przystań, skład węgla i amunicji. Dopóki tedy wojna ograniczać się będzie do działań na morzu, prawdopodobnie japończycy mieć będą znaczną przewagę. Ale i później zwycięstwo oręża chińskiego jest wątpliwem, choćby dla wymienionych powyżej trudności w przewożeniu wojska na Koreę.

Nie ulega wątpliwości, iż rząd chiński, zrażony niepowodzeniem na morzu, zacznie kierować wojsko drogą lądową, boć Korea sąsiaduje z prowincją chińską Mandżurją. Ale tu znowu, na granicy chińsko-koreańskiej ciągnie się cały szereg niepodobnych prawie do przejścia dla wojska miejscowości górstych. W końcu oficerowie angielscy mniemają, że Chiny połowę tylko swojego wojska wyprawią przeciwko wojsku Japonji, a wówczas zrównoważą nawet pod względem liczebnym siły orężne Chin i Japonji, każde bowiem z tych państw wystawi 200,000 żołnierzy. Prawda, że rząd chiński wydał rozporządzenie do gubernatorów, aby z każdej prowincji dostarczyli po 20,000 rezerwistów, co uczyniłoby 320,000 nieźle wyćwiczonych żołnierzy. Ale środki komunikacyjne w Chinach są tak fatalne, iż rozporządzenie faktycznie martwą pozostanie literą, bo na zgromadzenie takiej ilości wojska ze wszystkich punktów państwa niebieskiego trzebaby miesięcy całych.

Oprócz emigracji zamorskiej, zwracają w ostatnich czasach coraz baczniejszą uwagę opinji publicznej w Niemczech zmiany w zaludnieniu, wywołane przenoszeniem się ludności z jednych okolic do innych w obrębie kraju. Przedewszystkiem właściciele ziemscy prowincyj wschodnich skarżą się coraz głośniej na emigrację robotników do miast zachodnich i okręgów fabrycznych, pozbawiającą ich potrzebnych do uprawy roli sił roboczych i śrubującą pracę robotnika rolnego bardzo wysoko. Z drugiej zaś strony wielkie miasta i okręgi fabryczne z niechęcią spoglądają na nieustanny ten napływ żywiołów, stojących zazwyczaj bardzo nizko pod względem wykształcenia, a niekiedy wprost zagrażający spokojowi wewnętrznemu. Skargi te są uzasadnione, czego dowodem wyniki ostatniego spisu ludności, wykazujące, że wschód państwa niemieckiego traci coraz więcej mieszkańców, a w równym prawie stosunku zwiększa się zaludnienie zachodu. Jeżeli podzielimy państwo niemieckie na trzy części, mianowicie wschodnią, zachodnią i południową, których granice stanowią Elba i Men, to okaże się, że wschód w ostatniem dziesięcioleciu stracił 8% swego zaludnienia, a zachód zyskał prawie tyle.

J. R.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*)

Libawa d. 24-go lipca.

Z każdem latem Libawa, jako miejsce kuracyjne upada. I w tym roku mimo pięknej pogody przybyło na sezon kąpielowy zaledwie trzydzieści rodzin, gdy przed kilkoma laty bywało po 800.

Cóż za powód tego upadku? spyta niejeden z czytelników. Otóż pierwszy, że właściciele willi, restauracyj itd. starają się przez bajecznie wygórowane

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Sytuacja djablo nieprzyjemna. Co robić z tym fantem? Powiedzieć prawdę? Wyda się, że pani margrabina miała intencje, które Ferreola zaprowadziły do jej alkowy. Nie powiedzieć? Niewinnego d'Egremonta poślą do Kajenny. Zaiste, djablo nieprzyjemna sytuacja... Może wreszcie sędziowie przysięgli uwolnią d'Egremonta? Byłby i wilk syty i koza cała. Ale sędziowie przysięgli nie uwolnili d'Egremonta, lecz skazali go na ciężkie roboty.

Ferreol coraz dotkliwiej odczuwa niedogodności stosunków z damami, które ofiarują intencje. Woła Martiala i proponuje mu, aby wyznał w liście do prokuratora swoją winę, sam zaś ratował się ucieczką do Ameryki, na co otrzyma pieniędzy, ile zechce. Ale Martial, ogłupiony trunkiem, tak, jak poprzednio ogłupiony był miłością do jakiejś ladacznicy, którą pojął za żonę, odmawia; wie, iż w sferze Ferreola panowie nie przyznają się do pobytu w alkowach pań margrabin, bo inaczej naraziliby na szwank honor tych dam, jeżeli się kto chce wyrazić nieściśle, lub konwencjonalną tychże dam opinję, jeżeli się ktoś chce wyrazić ściśle. Ostatecznie Ferreol rzecze sobie, że wlazł w kabałę, a nie widząc innego punktu wyjścia, woła wielkim głosem: „To ja zabiłem Bouscala.”

Ale sprawiedliwość miewa chwile niedowierzania. „Pan zabiłeś Bouscala?” „Ja.” „Dlaczego?” „Dla niczego, tak sobie, dla sportu.” „O, panie, nie zabija się ludzi dla sportu. Kto widział, żeś pan zabił Bouscala?” „Martial...” „Martial? Dawajcie tu Martiala!” Przyprowadzają Martiala, ten wikła się w odpowiedziach, prokurator zmusza go do zeznań, aż wreszcie oliwa wychodzi na wierzch i Martial przyznaje się do winy. Ale jednocześnie wydaje się, że Ferreol widział scenę morderstwa z alkowy pani margrabiny.

Teraz pani margrabina znajduje się w sytuacji djablo nieprzyjemnej. Ale pan margrabia jest mężem dziwnego nabożeństwa. Są różne sposoby wyjścia z położenia, w którem znajduje się ni ztąd ni zowąd mąż zdradzony. Jak powiada poeta, w takich razach:

Frapper est d'un brutal, tempêter est d'un sot,
L'honnête homme trompé s'éloigne et ne dit mot.

Ale margrabia de Boismartel nie poczyna sobie, jak brutal, ani jak głupiec, ani nawet jak gentleman. Postępuje sobie jak człowiek, któremu spieszy się na kolację do Brajbisza. Powiada wprost do pani margrabiny: „Ferreol był w twoim pokoju?” „Był, ale ofiarowałam mu tylko intencje”. „Tylko intencje!—woła mąż zachwycony—czy widział kto Ferreola w twoim pokoju?” „Nikt.” Nikt!—woła mąż zachwycony coraz bardziej—nikt! A więc jeżeli tak, zapomnijmy o tem, co zaszło i—kochajmy się!”

Strawny ma żołądek pan margrabia...

Cała rzecz w tem, że Sardou w „Ferreolu” nie śniło się, jako żywo, ani o tezie, ani o wniosku ze sztuki, ani o honorze pani margrabiny, ani o tem, co sobie pocznie w następstwie pan margrabia z intencjami swej małżonki. Chciał napisać sztukę zaciekawiającą, efektowną, żywą, sensacyjną, jak zaciekawiającemi, efektownemi, żywemi i sensacyjnemi są romanse Gaboriau lub Ponson du Terrailla. I zrobił co chciał. Sardou bywa artystą od początku do końca, jak w „Ćwiartce papieru”, bywa artystą w pojedynczych aktach, jak w „Safandułach” bywa artystą gdzieniegdzie, jak w „Starych kawalerach”. Ale w „Ferreolu” mało znajdziecie Sardou artysty, znajdziecie za to Sardou wirtuoza pierwszorzędnego, który sytuację nie widzialnie dla widza umie wiązać z sytuacją, efektami sypie, jak z rękawa, i to efektami sprawiającemi wrażenie, masami swoich figur manewruje, jako taktyk wytrawny, a w robocie scenicznej ma rękę pewną, jak rzadko. A gdy w dodatku wszystko to skrzy się dowcipem i dyszy werwą—czegoż ci więcej, o widowni, potrzeba?...

Kto zechce, znajdzie w „Ferreolu” Sardou satyryka. Toć „Rabagasa” uznano za satyrę doskonałą, a „Ferreol” ma epizody bardzo dobre, jako satyra obyczajowa. Publiczność roznamiętnioną procesem sensacyjnym, damy mdlejące na wspomnienie znamienitej mowy znakomitego adwokata, sędziów przysięgłych—wszystko to w „Ferreolu” znajdziecie; dla samego Perissola, „sędziego przysięgłego wskutek brutalnej przemocy” warto pójść na sobotnią teatru Letniego premjerę.

Bardzo poprawnym Ferreolem, którego intencje pani margrabiny srogiego nabawiły kłopotu, był p. Nowicki. Artysta zdobywał się na siłę, ilekroć tego była potrzeba, a mówił bardzo wykwintnie. P. Lüdowa jedno tylko uczucie miała do uwydatnienia: uczucie kotki, która wypiła mleko i czuje, że niebawem powinna za to dostać rózgą. Jest to uczucie zaniepokojenia. Rzetelnie też zaniepokojoną była p. Lüdowa od początku do końca dramatu, choć z winy autora zaniepokojenie to przybierało niekiedy formy nieco monotonne. Sardou wymagał od p. Leszczyńskiego tylko kilku gestów wspaniałych, dał p. Leszczyński publiczności kilka gestów wspaniałych. Milutką Teresą d'Egremont w osobie p. Czakówny czule opiekowała się p. Barszczewska. Nieubłaganym a bystrym stróżem prawa był p. ...dnowski, p. Rapacki zaś świetną maską i głębokiem wniknięciem w istotę duchową leśniczego Martiala silne sprawiał wrażenie. Słowo szczerego uznania należy się p. Wojdałowiczowi, który umiejętnie wyzyskał jowialny humor sędziego przysięgłego, zaniepokojonego co chwila obowiązkami swojego uciążliwego urzędu. P. Wolski, zawsze dobry, gdy gra głuptasów salonowych, bardzo skutecznie przyczynił się do ożywienia pierwszego aktu sztuki. P. Owidzki miał rolę, ale z niej nic nie zrobił, p. Zejdowski nie miał roli, ale potrafił wydobyć z niej dwa wejścia komiczne. Możeby się ci panowie dla dobra sztuki pomieniali na role?

Reżyserja „Ferreola” nie pozostawiała nic do życzenia. Wejście pani Lüdowej w akcie pierwszym zrobione było wielce udatnie.

Jan Rutkowski.

ne ceny zarobić od stu kilkudziesięciu osób tyle, ile zarabiali dawniej od paru tysięcy; dalej szanowna komisja kąpielowa wcale się nie troszczy o rozrywki dla gości, sprowadziła bardzo słabą orkiestrę, powtarzającą setki razy te same numery stare; dotąd jako nadzwyczajne rozrywki urządzono: na św. Jan fajerwerk (wcale niezły) i w zeszłą sobotę wieczorek tańcujący, który, jak zwykle pierwszy, niebardzo się udał.

Jeszcze bardziej wszystkich nas zadziwia, że zarząd kąpielowy stara się nawet przeszkadzać zabawom, zakazano bowiem dzierżawcy Kurhauzu oddać salę przed bazarem na korzyść towarzystwa dobroczynności luterańskiej, ten zaś czas najdogodniejszym byłby do urządzenia zabawy i na korzyść towarzystwa katolickiego, albowiem w obecnej chwili bawi tu większość katolików.

Nic więc dziwnego, że Libawa tak szybko upada i że wiele rodzin, udających się tutaj na kurację i kąpiele, a odstręczonych obojętnością zarządu kąpielowego, wyjeżdża do Połągi lub Majorenhoffu.

S.

Karlsbad 25-go lipca.

Sezon kuracyjny w całej pełni, gości codzień więcej; prawdziwie letnia pogoda (35° C. w cieniu) sprzyja wszelkiego rodzaju wycieczkom i wystawie pysznych tualet.

Bawi tutaj ks. Ferdynand bułgarski pod przybranem nazwiskiem hrabiego Murany, zajmując willę Teresa na Schlosbergu wraz ze świtą.

Wczoraj z Francensbadu przyjechała księżna bułgarska oraz księżna A. Koburg-Gotha.

Dziś przybył do hotelu Puppa kedyw Egiptu.

Kilka tysięcy bawiących tu polaków zapełnia gwarą ulice. Najsilniej są tu reprezentowane Łódź i Warszawa.

Z nowoprzybyłych warszawiaków notujemy pp.: Władysława Kozłowskiego, A. Temlera, Stanisława Wydżgę, rejenta, Stanisława Łubieńskiego i innych.

Podróżni, przybywający z granic Rosji, są tutaj poddawani kilkudniowej obserwacji i oględzinom lekarskim.

Dzisiejsza lista gości wykazuje 27,619 przybyłych.

M. Ch.

Iwonicz, d. 25-go lipca.

Dobiegamy w sezonie punktu kulminacyjnego. Czas mamy prześliczny. Barcewicz ze swojemi cudownemi skrzypcami zjawił się dziś, jak meteor, zagrał, olśnił i pojechał dalej... do Krynicy.

Gości kąpielowych bawi około 900, jest to cyfra, jak dla Iwonicza, bardzo nizka i nie świadczy bynajmniej o prawidłowym rozwoju tej prześlicznej miejscowości. Ale bo też mało się dla Iwonicza robi, mało starań dla rozwoju zakładu, urządzenia bardzo prymitywne, nie odpowiadające nowszym wymaganiom wygody i komfortu.

Jedyny ważny postęp, jaki zauważyliśmy, to przepyszne oświetlenie elektryczne, do którego Warszawa nadaremnie wzdycha.

Orkiestrę mamy niezłą, w salonie konwersacyjnym trochę gazet; zarząd nie zrujnowałby się, prenumerując pism nieco więcej...

Miłą przerwę w trybie codziennym pomiędzy kąpielą a piciem wody iwonickiej stanowią przejazdy i przedstawienia artystyczne Zimajerowej i młodego Rapackiego oraz innych gwiazd drugorzędnych. Reuniony, dzięki inicjatywie prywatnej, urządzają się często i z dobrem powodzeniem; szkoda tylko, że dyrekcja zakładu nie bierze w swoje ręce organizacji wycieczek bliższych i dalszych w okolice, przez co dałaby możność i łatwość nawiązania bliższych stosunków dla osób, trzymających się na uboczu.

Z Warszawy bawi sporo rodzin. Z rodzin bardziej znanych wymienię rodzinę wydawcy *Słowa* Zaleskiego, Popławskich, Lewentalów, Gutowskich i innych. Gorliwym bardzo opiekunem chorych jest dr. Dębicki.

Mar.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Jak donoszą z Petersburga, kwestja ostatecznego oznaczenia terminu, w którym ma być wprowadzona w życie nowa taryfa pasażerska zniżona, rozstrzygnięta będzie na naradzie, zapowiedzianej pod przewodnictwem p. ministra finansów S. J. Witte w nadchodzący czwartek, d. 2-go sierpnia.

= W *Praw. wiestn.* ogłoszono właśnie prawo o ustanowieniu nowej normy podatku skarbowego od biletów pasażerskich i frachtów towarowych pośpiesznych. Od ruchu pasażerskiego na kolejach ustanowiono podatek skarbowy w wysokości 15% ceny biletu. Ruch pasażerski na kolejach konnych (tramwajach) nie podlega podatkowi. W razie wprowadzenia na której kolei pociągów lub wagonów 4-ej klasy, podatek skarbowy nie pobiera się od pasażerów tych pociągów lub wagonów, o ile opłata przewozowa nie przewyższa $^3/_4$ kop. od wiorsty i pasażera. W przeciwnym razie podatek pobiera się, jak wyżej. Od pociągów nadzwyczajnych pobiera się podatek w ilości 15%, licząc od sumy pobranej przez kolej. Towary, przewożone w pociągach pasażerskich i mieszanych, oraz bagaże pasażerów opłacają podatek 15-procentowy od pobranej opłaty przewozowej. Podatek pobierany będzie jak dotąd, przez urzędników kolei przy wykupywaniu biletów lub opłacaniu przewozu za rzeczy, przyczem opłaty dodatkowe przy obliczaniu procentu nie biorą się w rachubę. Termin wprowadzenia nowego prawa ustanowi p. minister finansów w porozumieniu z p. ministrem komunikacyj.

= W *Petersb. wied.* czytamy: Przed wprowadzeniem w życie nowych taryf pasażerskich zniżonych, co nastąpić może prawdopodobnie ku końcowi bieżącego lub początkowi przyszłego roku, muszą być przeprowadzone olbrzymie prace przygotowawcze. Tak np. konieczne jest sporządzenie nowych, odpowiednio przedłużonych szaf kasowych i mnóstwa biletów. Dla samych kolei skarbowych na początek potrzeba 7 miljonów sztuk. Będą one obstalowane w końcu sierpnia w kilku drukarniach z warunkiem dostarczenia obstalunku do d. 13-go listopada. Od tego czasu bilety będą rozwożone na linję w celu obeznania z niemi kasjerów. Przygotowanie biletów kosztować będzie 1 rs. 50 kop. za tysiąc. W ten sposób cała ilość biletów, niezbędnych na początek, reprezentuje koszt 75,000 rs.

= *Now. wr.* pisze: W tych dniach w komitecie taryfowym przy ministerjum finansów roztrząsana była kwestja co do zniżenia taryfy na kolejach od przewozu gazet, pism perjodycznych i książek. Uznano za możebne obniżyć opłatę dla kontrahentów, handlujących na stacjach kolejowych. Postanowiono mianowicie przy przewożeniu w pociągach pośpiesznych pobierać opłatę, jak za przewóz pociągami towarowemi. Zamiast dotychczasowej opłaty $^1/_6$ kop. od puda i wiorsty i podatek skarbowy pobierana będzie nadal opłata $^1/_{10}$ kop. na kolejach skarbowych i $^1/_{12}$ na kolejach prywatnych bez podatku skarbowego.

= W *Praw. wiestn.* ogłoszono rozporządzenie, upoważniające Bank szlachecki ziemski do udzielania pożyczek szlachcie rodowej na kupno majątków od osób pochodzenia nierusskiego w gubernjach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylewskiej, kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. Wysokość pożyczki może dosięgać 75% szacunku.

= W gazecie *Graždanin* czytamy: Karol hr. Lanckoroński, który otrzymał w spadku majątek, składający się z cukrowni i 4,212 dziesięcin gruntu w gubernji kijowskiej, wartości ogółem 1,265,800 rs., udał się, jak słyszeliśmy, do władz wyższych z prośbą o przedłużenie terminu, przeznaczonego na obowiązkową sprzedaż majątku (hr. Lanckoroński jest poddanym austrjackim) jeszcze na trzy lata, t. j. do r. 1899-go, a to na tej zasadzie, że spadkobierca bez widocznej straty nie jest w stanie sprzedać w tak krótkim czasie rzeczonego majątku. Ponieważ jednak do upłynięcia obowiązkowego terminu jeszcze pozostało 2 lata i kilka miesięcy, ptzeto podanie hr. Lanckorońskiego, jako przedwczesne, uwzględnione nie będzie.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum rolnictwa i dóbr państwa postanowiło ukończyć w ciągu bieżącej sesji rady państwa opracowanie projektu, dotyczącego zredukowania podatku gruntowego w razie klęsk żywiołowych. Redukcja podatków gruntowych projektowana jest w razie strat, spowodowanych gradem, wylewem i ogniem. Zniszczenie lasu przez pożar zalicza się do klęsk, mających prawo do ulgi. Niezbędnym warunkiem do uzyskania ulgi jest zmniejszenie się dochodu z majątku o $^1/_8$ zwykłej normy.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, iż ministerjum spraw wewnętrznych niezależnie od rozporządzeń, wydanych w drodze administracyjnej, mających na celu ukrócenia nadużyć właścicieli lombardów, zamierza dokonać rewizji praw obowiązujących lombardy. Rewizja ta ma być uskuteczniona w ciągu września lub października przez wyznaczoną w tym celu komisję. Nowy projekt kas lombardowych ma ograniczyć stopę procentu, pobieranego pod nazwą „za przechowanie", i uregulować kwestję szacowania zastawów. Dotychczas szacowanie odbywało się w ten sposób, że lombard do cyfry pożyczki, jaką udzielić zamierzał, dodawał półroczny od niej procent i to stanowiło cenę szacunkową zastawionego przedmiotu. Że zaś na kwitach jest wypisane, że oszacowanie nastąpiło za wspólną zgodą lombardu i zastawiającego, przeto w razie zatracenia zastawu właściciel jego mógł rościć pretensję tylko o sumę, jaka w tym dowolnym szacunku była ustanowiona. Oprócz uregulowania lombardów, komisja ma obmyśleć sposoby, mogące przyczynić się do otwierania opartych na zasadzie wzajemności towarzystw do zastawu ruchomości.

= W uzupełnieniu rozporządzenia, zamieszczonego w rozkazie r. z. za nr. 279, p. oberpolicmajster w *Gaz. polic.* poleca komisarzom cyrkułowym zobowiązać kogo należy przez ściągnięcie deklaracyj i bacznie dopilnować, ażeby restauracje domów w dzielnicach centralnych miasta, bezwarunkowo ukończone zostały do d. 13-go września r. b.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość Ryfki Kryształowej, mającej sklep przy ul. Gęsiej pod nr. 22-im i polecił osadzić ją w więzieniu dla dłużników. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu L. Karasińskiego, kuratorem zaś adwokata przysięgłego B. Matuszyńskiego. Do opieczętowania majątku upadłej wydelegowano komisarza sądowego Holtorfa.

= Konsulat jeneralny Niemiec w Warszawie otrzymał już zawiadomienie od swojej władzy, iż wizowanie paszportów poddanych russkich zostało zniesione, od dziś więc wiza staje się zbyteczna.

= Nowo zorganizowany cyrk pani Karoliny Ciniselli, po ukończeniu szeregu przedstawień w letnim budynku Doliny Szwajcarskiej, który po dniu 8-ym sierpnia ma być rozebrany, wyjeżdża na koniec sezonu letniego do Łodzi. Budynek cyrku letniego w Dolinie Szwajcarskiej przetrwał lat 8. W roku 1885-ym wybudował go Salamoński, który w nim grał w sezonach wiosennych w r. 1886-ym i 1887-ym, w roku 1888-ym była przerwa w przedstawieniach, w r. 1889-ym grał tam cyrk Gaberelle'a i Hauck'a, w r. 1890-ym Ernesta Cinisellego, w r. 1891-ym Scypjona Cinisellego i po dwóch latach przerwy teraźniejszy p. Karoliny Ciniselli.

= Magistrat polecił budowniczym swoim, pp. Twarowskiemu i Bolesławowi Pronaszce, łącznie z członkami dozoru kościelnego obejrzeć szczegółowo kościół św- Jacka dla zaopinjowania, jakie mianowicie reparacje należy wykonać, nie czekając na ogólną restaurację świątyni.

= Ze sprawozdania Kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników zarządu miejskiego za rok ubiegły wyjmujemy cyfry następujące: W roku sprawozdawczym kasa miała wpływu rs. 42,970 kop. 34, wydatków rs. 40,391 kop. 98, pozostało zatem remanentu rs. 2,578 kop. 36. W ciągu r. 1893-go wydano pożyczek na rs. 36,273 kop. 76, na poczet ich zwrócono rs. 35,864 kop. 82. Do d. 1-go stycznia 1894-go r. pozostało na pożyczkach łącznie z dawnemi rs. 19,710 kop. 70. Czysty zysk kasy za rok rachunkowy 1893 wynosi rs. 1,375 kop. 13, który podzielony będzie tytułem dywidendy między uczestników kasy. Powyższe sprawozdanie odczytane ma być na rocznem zgromadzeniu ogólnem Kasy w d. 17-ym sierpnia r. b., o godzinie 2½ po południu. Na posiedzeniu dokonane będą wybory w miejsce członków, wychodzących po ukończeniu dwuletniej kadencji.

= Wychowaniec wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi, p. Józef Baruch, po obronie rozprawy *Ueber die Constitution der Behenol-Eruca und Brassiolinsäure* otrzymał stopień doktora filozofji w uniwersytecie berneńskim w Szwajcarji.

= Dziekanem wydziału filozoficznego we Fryburgu w Szwajcarji został prof. Józef Kallenbach.

= Na wystawie międzynarodowej w Wenecji dr. L. Nencki otrzymał dyplom honorowy za przyrząd do sterylizacji mleka.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: zarządzający izbą obrachunkową w Kownie rz. r. st. Grudziński i dyrektor gimnazjum kazańskiego rz. r. st. Imszenik; pozostający zaś przy ministerjum spraw wewnętrznych rz. r. st. Hillenschmidt wyjechał do Berlina.

= Pomocnik komenderującego wojskiem warszawskiego okręgu wojennego, jenerał piechoty Pawłow, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Szanownego księdza Zygmunta Chełmickiego dotknął w dniu dzisiejszym cios bolesny przez zgon matki naszego kapłana. Powszechny żal licznego zastępu przyjaciół i znajomych niechaj będzie osłodą dla zbolałego serca synowskiego!... Ś. p. Julja z Sokołowskich Chełmicka zmarła w Płońsku.

= Nabożeństwo.

Wczoraj w Karczewiu, gdzie spoczywają zwłoki ś. p. Józefa Spornego, odbyło się nabożeństwo za jego duszę, urządzone staraniem Towarzystwa ogrodniczego, które w ogłoszeniach o tem nabożeństwie zapraszało na nie swoich członków, aby w ten sposób okazać wdzięczność „dobrodziejowi Towarzystwa".

Jeżeli kiedy, to obecnie, skoro dzięki zapisowi

ś. p. Spornego Towarzystwo przyszło do posiadania własnej siedziby, był moment bardzo odpowiedni do okazania, że obdarzeni dobrodziejstwem zachowują w pamięci dobroczyńcę.

Tymczasem wczoraj w Karczewiu na nabożeństwie naliczyliśmy aż 2, wyraźnie dwóch członków Towarzystwa ogrodniczego.

To chyba trochę zamało!

= Z literatury.

* *Medycyna* drukuje artykuł dra Sachsa „O hypnotyzmie i suggestji", zaś *Gazeta lekarska* puszcza w świat broszurę dra Hirscha o „Hypnotyzmie i leczeniu hypnotyzmem".

* Ruchliwa firma antykwarska B. Bolcewicza ubogą literaturę numizmatyczną wzbogaciła nowem wydawnictwem, które dla początkujących zwłaszcza zbieraczy posiada nieocenioną wartość.

Mówimy tu o „Katalogu talarów zbioru Tomasza Norberta Gozdawy Jackowskiego", zawierającym ceny 215-tu talarów od r. 1564-go aż do r. 1814-go, złożonych na sprzedaż w antykwarni Bolcewicza.

Jest to już czwarty z rzędu katalog, jaki firma ta w świat wypuściła.

* *Przyjaciela zwierząt* numer za b. m. zawiera między innemi ciekawy artykuł księdza Józefa Kajkruszo „Zakład dobroczynny dla zwierząt w Szang-Haju",—dokończenie nowelli „Dla okruszyny" przez p. Wacława Gąsiorowskiego, pracę I. Grajnerta „Co lud nasz o zwierzętach mówi w swoich podaniach, pieśniach" itd.

* W ostatnim numerze *Wszechświata* znajdujemy opis wynalazku prof. Cybulskiego, „mikrokalorymetru".

Jest to przyrząd do mierzenia drobnych ilości ciepła.

= Z teatru i muzyki.

* Melodramat Eugenjusza Sue'go „Żyd wieczny tułacz", którego wznowienie zapowiedziano na scenie teatru Letniego, ilustruje piękna muzyka Józefa Stefaniego.

Kilka słów o tym kompozytorze, zmarłym przed 20-tu laty.

Była to typowa postać, jednająca sobie serca od pierwszego wejrzenia.

Józef Stefani był dyrektorem muzyki baletowej przy tutejszym teatrze, nauczycielem śpiewu w gimnazjum, egzaminatorem w ówczesnej radzie oświaty, ostatnio emerytem, kompozytorem niezliczonych utworów muzycznych kościelnych, śpiewnych, tanecznych, itd.

Najwięcej pisywał dla teatru, zwłaszcza muzykę do baletów, melodramatów, wodewilów, z których to dzieł „Djabeł rozkochany" lub do dziś grane „Wesele w Ojcowie" cieszyły się stałem powodzeniem.

Niektóre ustępy z tak zwanych komedjo-oper Stefaniego przez ogół długie lata powtarzane były, jak muzyka „Chłopca okrętowego" lub ilustrowana na fortepian śpiewka z „Kobiet z kamienia" i wiele innych.

W 15-ym roku życia był chórzystą opery (ojciec jego, Jan, był dyrektorem tejże), potem przechodzi do orkiestry, pilnie przytem studjując kompozycję pod Elsnerem, dyrektorem konserwatorjum, następnie zasiada na czele tej samej orkiestry, jako jej dyrektor.

Ostatnim dziełem Józefa Stefaniego była operetka p. t. „Trwoga wieczorna", wystawiona w r. 1872-im w teatrze Wielkim.

Ojciec Józefa, Jan, urodzony w Pradze czeskiej w r. 1746-ym, przybył do Warszawy z ośmiu artystami do kapeli królewskiej w r. 1771-ym, następnie objął dyrekcje katedralną i teatralną.

On to napisał pierwszą operę ludową do słów Wojciecha Bogusławskiego.

Umarł również w Warszawie r. 1829-go.

Nie należy jednak powyższej opery mieszać z pierwszą operą „Nędza uszczęśliwiona", wystawioną w r. 1778-ym, napisaną przez nauczyciela muzyki w Warszawie, Macieja Kamieńskiego, z pochodzenia słowaka, urodzonego w r. 1734-go w Odenburgu na Węgrzech, którego druga opera, „Zośka czyli wiejskie zaloty", osnuta była na tle ludowem.

* Drugi debiut p. Wróblewskiej odbędzie się w sztuce Ohnet'a „Właściciel kuźnic" w nadchodzący piątek w teatrze Letnim.

„Właściciel" dany będzie w miejsce zapowiedzianej przez repertuar komedji Feuillet'a „Miłość ubogiego młodzieńca".

P. W. odegra rolę Klary, odtwarzaną przez p. Marczellównę.

* Do melodramatu Eugenjusza Sue'go „Żyd wieczny tułacz", który wznowiony będzie w pierwszej połowie sierpnia na scenie teatru Letniego, malarnie teatrów warszawskich przygotowują nowe efektowne dekoracje.

* Dowiadujemy się, że p. wiceprezes teatrów warszawskich, r. st. Bogumił Foland, ukończywszy kurację w Neuheim, w nadchodzącą niedzielę powraca do Warszawy.

* Teatr Nowy zapowiada na dziś 19-ty raz operetkę „Sztygar" Karola Zellera; obsada ról pierwotna z p. Czosnowską na czele.

* Malarnie teatralne przygotowują szereg nowych płócien dekoracyjnych do opery komicznej „Prodana nevesta" Fryderyka Smetany, podług wzorów „Narodniho divadla" w Pradze czeskiej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 500, Nowym 359; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 300, Bellevue 400 i Wodewilu 435; w Dolinie Szwajcarskiej w cyrku 173.

= Z teatrzyków.

* W teatrzyku Wodewil wystawiona obecnie została z wielkiem powodzeniem komedja p. t. „Papa Pepy", z francuskiego zlokalizowana przez p. Feliksa Kwaśniewskiego.

Komedję pomienioną 5-aktową ze śpiewem, pod tytułem „Ojciec debiutantki" z francuskiego (Bayard i Théaulon), pierwotnie tłumaczył ś. p. Jan Seweryn Jasiński, późniejszy dyrektor teatrów.

Ukazała się w teatrze Rozmaitości po raz pierwszy d. 17-go stycznia 1840-go roku, t. j. temu lat 54.

Komedja pomieniona, a raczej farsa często powtarzana była ku zadowoleniu publiczności.

Antreprenera teatru grał Szymanowski (ojciec), reżysera Chomanowski, aktorkę Radzyńska, Ernesta Skomorowski, Pomysłowicza autora Giżewski, krytycznego redaktora Karasiński, ojca debiutantki Jasiński, córkę jego Damsówna (późniejsza Markowska), aktora Królikowski (Franciszek, imiennik Jana), służącego redaktora Jędrzejewski, Hipolita Hussakowski, maszynistę Wróblewski.

Wszyscy ci artyści co do jednego już nie żyją.

= Ze sztuki.

* Z Monachjum donoszą nam, iż d. 25-go b. m. odbyła się wystawa prac uczniów oraz zamknięcie roku szkolnego w królewskiej akademji sztuk pięknych.

Z pomiędzy dość licznych uczniów odznaczeni zostali za prace rysunkowe: Józef Olpiński i Kazimierz Mastalski, na kursie rytownictwa zaś Ignacy Łopieński i Lucjan Kochanowski—za miedzioryty.

= Kolonje letnie.

Bis dat qui cito dat!...

Tą piękną zasadą się rządząc, p. Skiwski z Nieganowic, dowiedziawszy się o kłopotliwem położeniu kasy kolonij letnich i o wstrzymanym wyjeździe 200 dzieci, polecił wypłacić rs. 300 na rachunek procentów od kapitału zapisanego na rzecz kolonij, który to kapitał formalnie jeszcze nie został zatwierdzony.

Szanowny ofiarodawca, a i my wraz z nim nie tracimy jeszcze całkowicie nadziei, że w ciągu najbliższych dni kilku podobne znaczniejsze ofiary wpłyną i pozwolą gronu urządzającemu kolonje letnie dotrzymać zobowiązań, zaciągniętych względem ubogiej dziatwy i jej rodziców.

Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się powrót dzieci z 14-tu kolonij, po przebyciu tam czterech tygodni.

Powracać będą obecnie gromadki drugiego sezonu.

I tak jutro, to jest we środę, koleją nadwiślańską powrócą dwie kolonje dziewczęce: o godzinie 2 m. 20 dziewczęta w liczbie 25 z Zyczyna i o godzinie 9 m. 13 wieczorem dziewczęta w liczbie 40 ze Suchej.

Pojutrze, to jest we czwartek, powrócą koleją wiedeńską chłopcy z Ciechocinka i dziewczynki z Leszna.

Powroty drugiego sezonu trwać będą do dnia 18-go sierpnia.

Wyjazdy na sezon trzeci rozpoczną się już w piątek; w dniu tym wyjadą chłopcy do Ciechocinka.

= Ze szkół.

W uzupełnieniu podanej w zeszłym tygodniu wiadomości o terminie podawania próśb i wakansach w gimnazjach tutejszych, dodajemy, iż:

W IV-em gimnazjum męskiem przyjmowanie próśb rozpocznie się jutro, w godzinach między 12—1-szą; wakanse są: do wstępnej, czwartej, szóstej, siódmej i ósmej klasy; egzaminy nowo wstępujących kandydatów rozpoczną się d. 30-go sierpnia.

W VI-em gimnazjum męskiem przyjmowanie próśb trwać będzie do d. 24-go sierpnia; miejsca są wolne do klasy przygotowawczej; egzaminy kandydatów rozpoczną się d. 28-go sierpnia.

W szkole realnej prośby przyjmowane są we środy, czwartki i piątki, przy ul. Jezuickiej, od godz. 11-ej do 1-ej; miejsca są: we wstępnej, piątej i szóstej klasach.

Egzaminy nowych kandydatów rozpoczną się dnia 20-go sierpnia i trwać będą do d. 26-go t. m.

Kurs nauk rozpocznie się d. 6-go września.

= Środki zaradcze.

W szpitalu na Pradze wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, odbyło się posiedzenie lekarzy, przyjmujących udział w walce z epidemją cholery, pod przewodnictwem p. inspektora lekarskiego, dr. med. Troickiego.

W zebraniu przyjmował udział i lekarz naczelny szpitala na Pradze, dr. Kryże.

Posiedzenie zagaił dr. Troickij sprawozdaniem z obecnego stanu epidemji, jej początku i domniemanych przyczyn, przyczem, zdaniem mówcy niepoślednią rolę odgrywać tu ma woda wiślana niefiltrowana: analiza chemiczna wody z drugiej łachy, zkąd czerpie wodę smok dla Pragi, wykazała w niej amonjak i kwas azotowy, bakterjologiczna około 14,000 bakteryj, rozpuszczających żelatynę, w centymetrze sześciennym.

Charakterystyczną właściwością tej epidemji jest to, że niema w niej początku i najwyższego „acme", liczba zachorowań jest stale prawie jednakową.

Czy to ostatnie nie jest wynikiem ukrywania chorych przez ludność, trudno cośkolwiek w tym względzie powiedzieć.

Na temże posiedzeniu poruszono kwestję uwzględnienia prośby żydów praskich o pozwolenie im leczenia się na cholerę w szpitalu na Pradze, gdyż szpital żydowski jest zbyt oddalony.

Przy oddziale chirurgicznym na Pradze otworzono pracownię bakterjologiczną, którą oddano pod zarząd dr. Raumowi, ordynatorowi tegoż oddziału.

W pracowni tej są już dokonywane badania bakterjologiczne kału w wątpliwych wypadkach zachorowań.

= Telefony.

Kwestja zniżenia ceny abonamentowej telefonów ma niezmiernie ważne znaczenie dla mieszkańców miast większych, którzy pragnęliby jak najszerzej korzystać z tego udogodnienia, muszą zaś go sobie odmawiać z powodu nadmiernie wysokich kosztów.

Za granicą cena abonamentowa za używanie telefonów redukuje się z każdym rokiem.

Tak np. we Francji cena ta wynosi 160 fr., w Niemczech 150 marek, w Szwecji i Danji wkrótce ma wynosić coś około 50 koron, nie mówiąc o Ameryce, gdzie użycie telefonu jest rzeczą niemal zwykłą w każdym domu i mieszkaniu przeciętnie zamożnego obywatela.

Warszawa pod tym względem należy do miast upośledzonych.

Pomimo zwiększania się z każdym rokiem sieci telefonów, Towarzystwo Bella nie myśli o obniżeniu taksy, utrzymując ją we wszystkich obsługiwanych przez siebie miastach (do tych należy i Petersburg) na niewzruszonej wysokości.

W szczęśliwszem daleko położeniu mogą się znaleść miasta prowincjonalne.

Oto dowiadujemy się, iż główny zarząd poczt i telegrafów, który od lat ośmiu rozpoczął urządzanie i eksploatację telefonów w 29-iu miastach w obrębie państwa, zamierza znów przystąpić do budowy nowych sieci telefonicznych na koszt skarbu.

Oczywiście sieci takie mogą powstać tam tylko, gdzie Towarzystwo Bella nie ma zastrzeżonej kontraktem wyłączności.

Najważniejszą jednak w tej informacji jest okoliczność, iż departament poczt i telegrafów postanowił znów zaprowadzić zniżkę ceny abonamentowej.

Przed 8-iu laty cena ta oznaczona została na 150 rubli, po kilku latach zniżona została do 100 rs., obecnie zaś wynosić będzie tylko 75 rs.

Gdybyż o czem podobnem pomyślało Towarzystwo telefonów Bell'a.

= Kąpiele wiślane.

Łazienki letnie, ustawione powyżej mostu aleksandrowskiego z obydwóch stron Wisły, zagrożone są brakiem wody.

Mianowicie też, stojące powyżej przystani Towarzystwa wioślarskiego, oddzielają od koryta rzeki coraz bardziej się powiększające ławy piasku; łazienka zaś na Pradze oddzielona została od koryta ciągle przedłużaną tamą faszynową.

Jedyny ratunek spoczywa w przyborze Wisły, który zwykle o tej porze następuje i nazywany bywa „jakubówką".

= Grad krystaliczny.

Zdaniem *Wszechświata*, podczas burzy, jaka nawiedziła lubelskie d. 15-go b. m., obserwowano po raz pierwszy w kraju t. zw. grad krystaliczny.

Ziarna tego gradu przedstawiały około jądra głównego nalepione ze wszech stron kryształy lodu, tworzące bryłę nierówną.

Gradowiny, wagi przeważnie 30 gramów, dochodziły jednak i do funta.

= Wykolejenie.

Oglądaliśmy wczoraj na miejscu szczątki wagonów pociągu, rozbitego pod Otwockiem.

Olbrzymia kupa gruzów, połamanego na kawałki żelastwa i drzewa zalegała miejsce po obu stronach plantu.

Cały ładunek zboża zniszczony, ponieważ wszy

ko zmieszało się z piaskiem, którego w Otwocku jest taka obfitość, przepysznie zaś tuczoną trzodę chlewną wyciągano z pogruchotanemi członkami.

Wczoraj, około godz. 8-ej wieczorem, część plantu była już uprzątnięta i zdatna do jazdy, to też pociąg, idący z Lublina, jakkolwiek po przybyciu do Warszawy spóźnił się o całą godzinę, przez stację Otwock przeszedł swobodnie, nie potrzebując przesadzać pasażerów.

O tej samej porze lokomotywa została już wydobyta z ziemi, pozostaje tylko zwindować ją na relsy, co prawdopodobnie dzisiaj uskutecznione zostanie.

= Z ulicy.

Woźnica z browaru Machlejda, Józef Chędorek, przy zjeździe do rogatek belwederskich, wskutek własnej nieostrożności spadł z wozu, przyczem poniósł silne obrażenia lewego boku i krzyża.

Po udzieleniu pomocy, woźnicę na dalszą kurację odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pomiędzy siostrami.

Onegdaj na Saskiej Kępie siostry Joanna i Józefa Gł. w przystępie zazdrości o narzeczonego wszczęły walkę na parasolki, a gdy się te połamały — na pięście.

Świadkowie, nie mogąc uspokoić walczących, odprowadzili je do gminy.

Przedmiot afektów, korzystając ze zbiegowiska, znikł niespostrzeżenie.

= Z Wisły.

Wczoraj w godzinach popołudniowych czeladnik szewski, Józef Bączek, w wieku lat 18, zamieszkały pod № 15-ym przy ul. Bugaj, kąpiąc się w Wiśle w blizkości mostu kolejowego, natrafił na głębię i utonął.

Ciało topielca niebawem wydobyła służba przystani na Rybakach.

Zwłoki do zejścia władz sądowych zabezpieczono.

= Na mieliźnie.

Pod Nowogieorgjewskiem wpadły na mieliznę tratwy kupca Silbersztajna.

Właściciel musiał rozebrać tratwy i ponownie powiązać pod Zakroczymiem.

+ Echa piotrkowskie.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze pod d. 27-ym lipca:

„Czas ogórkowy dobiega punktu kulminacyjnego. Pusto u nas i cicho.

Powrotu letników spodziewać się należy najwcześniej za miesiąc, a z nimi i większego ożywienia.

Dla spędzających lato w Piotrkowie jedyną przyjemność stanowi orkiestra włościańska Pilicha w „Konradowie".

Wobec okrążającej Piotrków z trzech stron epidemji przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności.

Zarządzono ścisłą dezynfekcję podróżnych, przybywających do Piotrkowa z miejsc dotkniętych cholerą.

Nowy zarząd miejscowego Towarzystwa dobroczynności zapowiada na pierwsze dni sierpnia przedstawienie amatorskie w połączeniu z częścią wokalną.

W ubiegły wtorek nastąpiło uroczyste otwarcie firmy handlowej „Karski i Sp."

Dochodzą nas wieści o urządzonej w ubiegłą niedzielę w Noworadomsku majówce.

Zaimprowizowane tańce w lesie przeciągnęły się do godz. 2-ej w nocy.

Berło królowej zabawy ofiarowano pannie Stanisławie M.

+ Echa z Dąbrowy Córniczej.

Korespondent nasz z Dąbrowy Górniczej pisze pod d. 30-ym lipca:

„W d. 26-ym b. m. odbyły się w osadzie naszej wybory na urząd sędziego gminnego

Na godność powyższą prawie jednomyślnie przez zgromadzonych powołany został p. Jan Wrzosek, właściciel nieruchomości we wsi Zagórze, nieopodal Dąbrowy położonej.

P. Wrzosek pełni tu obecnie urząd wójta gminy i wskutek wczorajszego wyboru musi z piastowanej godności zrezygnować.

Towarzystwo „Huta Bankowa" na nabytych i wydzierżawionych gruntach, w miejscowości zwanej „Zielona", wznosić będzie olbrzymie rezerwoary na wodę, której brak, zwłaszcza do użytku kotłów parowych ze wzrostem tych zakładów, uważać się daje.

Tamże ustawione będą pompy ku zasilaniu rezerwuarów wodą z rzeki Przemszy Białej.

Amatorowie nasi w d. 29-ym b. m. odegrali na cel dobroczynny krotochwilę Duranda „Dom szalonych" oraz komedyjkę Bałuckiego „Bilecik miłosny".

Szanowne amatorki panie: Ludwikowa Eug..., Służ..., Gajd..., Srok..., oraz panowie: Wal..., Hof..., Srok..., Służ..., Gajd... zbierali oklaski za doskonałą grę swoją od licznie zebranej publiczności."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 28-ym lipca:

„Ostatni koncert p. Jakowskiego (skrzypka), prof. konserwatorjum warszawskiego, i p. Tołwińskiego (fortepianisty) niewielu zgromadził do teatru słuchaczy.

P. Brudnicki, tutejszy skrzypek-amator i dyrektor chórów, organizator wszelkiego rodzaju koncertów, krząta się w celu urządzenia w początkach września na korzyść straży ogniowej koncertu amatorskiego, w którym przyrzekli wziąć udział pp. Jakowski i Tołwiński.

Niewątpliwie koncert ma zapewnione powodzenie, tak ze względu na cel, jak również z powodu udziału tak utalentowanych artystów.

Wczoraj w kościele katedralnym J. E. ks. biskup Nowodworski dopełnił konsekracji pięciu nowoprzelanych dzwonów, należących do parafij okolicznych.

Ceremonja ta wiele bardzo ściągnęła osób do katedry.

Dzwony były umieszczone w głównej nawie, na rusztowaniu, tak, ażeby można ich wygodnie wewnątrz i zewnątrz dotykać i obchodzić.

J. E. w pontyfikalnem ubraniu, zasiadłszy na „faldistorjum", po odmówieniu modlitw święci wodę, poczem djakon obmywa dzwony.

Po obmyciu J. E. ks. biskup na każdym dzwonie zrobił znak krzyża; następnie podczas śpiewanej przez kler antyfony zrobił Olejem św. siedem krzyży wewnątrz oraz cztery krzyże zewnątrz dzwonu.

Robiąc krzyże mówi:

„Poświęć i konsekruj, Panie, ten znak. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego na chwałę Imienia Świętego.

Następnie pod każdy dzwon podłożono węgle, na które nasypano kadzidła.

Ceremonja kończy się odśpiewaniem Ewangelji św. według św. Łukasza rozdz. 10.

Największy dzwon wagi 31 pud., własność parafji Sikorz, nosi dwa napisy:

„Deo optimo, maximo ad laudem et gloriam ejusdem SS. genitricis Mariae in honorem Joannes de Karnkovo Karnkowski, pallat. Ploc. illustrissimus a reverendissimus Dominus D. Visogrod capit. ecclae. hujus assump. Dei parae in junus Gora auctor et fundator Odor Prop. amplissi, hil ani ei eclae. camp. Propp. oblat eutr major inperpuum consecrat Deo dicat A. D. 1641. Campana haec transfusa et aucta sumptu curati et parochianorum. A fratribus Dorożyńscy A. D. 1894 refusa, oraz wizerunek św. Jana i herb Karnkowskich.

Na dzwonie z Rypina (waga 25 pud.) jest napis następujący:

„*Anno D. MDCVII. Ad laudam omnipotentis Dei honorem S. Adalberti.* Przelcli br. Dorożyńscy w r. 1894-ym."

Dzwon z Rogotwórska ma dwa napisy: „*Quae casu fracta denno refusa est et honori S. Laurenti M. Dicata cura et sumptu parochianorum Rogotvorsccusium A. D. 1894 frat. A. Dorożyńscy. — Haec campana Aedificatur cura admondum rndi Domini Pauli Rościszewski decani Bilscensis A. D. 1726*". Dzwon waży 20 pud.

Katedralny wagi 22 pudów: „*Ave Maria gratia plena denno sumptibus capituli catedralis plocensis. A fratribus A. Dorożyńscy 1894 a refusa.*

Najmniejszy dzwon, bo zaledwie 135 funtów wagi, należy do parafji Rzwilno, nosi skromny napis: *Maria, Tomas, Stanislaus 1223, przelany 1894 r.*

Przelania dzwonów dokonali bracia Dorożyńscy z Węgrowa.

Robota i wykończenie odznacza się dokładnością.

Za przelanie dzwonów pp. D. wzięli rs. 4 od puda, z dodaniem własnego materjału rs. 18."

+ Z Żyrardowa.

Wczoraj wieczorem na placu po za plantem kolejowym w Żyrardowie jokiś domorosły aeronata puszczał się w przestworza balonem, z którego przy pomocy spadochronu upadł na ziemię.

Spektakl powiódł się w zupełności, cały bowiem personel fabryczny miejscowy i nieomal wszyscy mieszkańcy osady wylegli na widowisko.

Wprawdzie część drobna zaledwie widzów zaopatrzyła się w bilety kupne, ale... taki to już los wszystkich balonów.

Wczoraj, o godzinie 4½ zrana, zmarła tutaj robotnica fabryczna, 22-letnia Anna Grzybowska.

Ciało z zachowaniem odpowiednich przepisów sanitarnych pogrzebano.

Zmarła pierwsze objawy choroby objawiła podczas pracy w fabryce w sobotę, o godzinie 11-ej przed południem.

Pozostawiła męża i 8-miesięczne zaledwie niemowlę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go sierpnia, o godz. 2½ po południu, w sali sesjonalnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się zgromadzenie ogólne uczestników Kasy wkładowo-pożyczkowej zarządu miasta Warszawy.

— D. 1-go sierpnia i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie Władysława Herca przy ulicy Mostowej pod № 23-im, odbywać się będzie licytacja fantów, nieprolongowanych w czasie właściwym.

— D. 1-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu księstwa łowickiego, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie folwarku Rydwan, w gminie Dąbkowice, w powiecie łowickim, na czas do d. 1-go lipca r. 1900-go od rs. 1205 kop. 20 rocznie; wadjum rs. 1400.

— D. 1-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 64-ty, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 1-go sierpnia i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie Szlamy Adelfanga przy ulicy Kościelnej № 12-ty, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych fantów, nieprolongowanych w czasie właściwym.

— D. 1-go sierpnia, w magistracie m. Kutna, odbędzie się licytacja na opalanie i oświetlanie małej i dużej bóżnicy w Kutnie w ciągu lat trzech od rs. 434.

— D. 1-go sierpnia, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa w ciągu lat trzech do opalania lokalów straży ogniowej miejskiej od rs. 1400; wadjum wynosi rs. 48.

— Do d. 1-go sierpnia prezes „Lutni" łódzkiej, adwokat przysięgły Władysław Sudra, przyjmować będzie podania od osób, pragnących objąć posadę dyrektora chóru „Lutni" tamtejszej.

— Od d. 1—17-go sierpnia składać można w kancelarji szkoły rzemiosł imienia Konarskiego (Nowe Miasto № 4-ty) prośby o przyjęcie uczniów. Kancelarja będzie czynna w tym czasie we środy, czwartki i piątki, od godz. 8—10-ej zrana.

— Od d. 1—15-go sierpnia trwać będzie przyjmowanie próśb od chcących się zapisać do klas: przygotowawczej, czwartej, szóstej, siódmej i ósmej w czwartem gimnazjum męskiem w Warszawie.

— D. 2-go sierpnia, o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Marjensztad pod № 11-ym, odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia blacharzy.

— D. 2-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie uniwersytetu warszawskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż starych mebli i urządzeń bibljotecznych od rs. 328.

— D. 2-go sierpnia rozpoczną się w Lublinie posiedzenia terminowe zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji lubelskiej.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: „W tych dniach przedstawiona będzie na scenie teatru hr. Skarbka nowa opera Humla p. t. „Mara". Głośny ten utwór odznacza się podobno niepospolitemi zaletami muzycznemi. Zapowiedziano też wznowienie „Verbum nobile" Moniuszki. Po kilkoletniej przerwie wznowiono dwie opery: „Proroka" i „Afrykankę"; w obu święcił rzetelny tryumf p. Hoffenberg, obok niego panna Kruszelnicka, młodziutka śpiewaczka, obdarzona pięknym talentem wokalnym. Panna Kruszelnicka występuje od kilku miesięcy we Lwowie; przedtem kształciła się w Medjolanie. Pani Camilowa kończy wkrótce swoją gościnę występami w „Hugonotach" w partji królowej. Znakomita śpiewaczka zdobyła wielkie powodzenie u publiczności lwowskiej. Występy Florjańskiego w „Pajacach" zjednały mu gorące pochwały krytyki. Debiut panny Koszelewiczówny w „Strasznym dworze" był chybiony. Nie wykazał on żadnych zalet ani głosu, ani szkoły."

× **Po lądzie i po morzu.** Cyklista Pinkert z Hamburga w tych dniach czynił zajmujące próby ze swoim uniwersalnym welocypedem, który służyć może zarówno na lądzie, jak na wodzie. Cyklista tym razem zamierzył przejechać na swej „maszynie" kanał angielski. Jakoż dojechał do przylądka Gris Nez. Tu jednak dostał choroby morskiej i wsiadł na łódź rybacką z Bolonji, która go dowiozła do brzegu. W każdym razie pierwszą tę próbę można uważać za pomyślną.

× **Arcyksiążęta austrjaccy** nie mają jakoś szczęścia do podróży morskich. Jan Orth zginął gdzieś bez wieści, a oto w tych dniach drugi z rzędu arcyksiążę omal nie padł ofiarą wypadku na morzu. W nocy z dnia 6 na 7 b. m. na wybrzeżu algierskiem, na skałach zwanych „Łaźnie rzymskie", w odległości 10 kilometrów od Algieru rozbił się yacht austrjacki. Wiadomość o katastrofie przyniósł kapitan statku w towarzystwie trzech majtków. Wszyscy byli odziani w ubranie poszarpane w strzępy. Kapitan, który nazwał się Ludwikiem Neindorffem, zeznał, iż yacht jego nosi nazwę „Nixe", poczem udał się do admiralicji, aby zażądać tam pomocy przy ratowaniu szczątków rozbitego statku. Kapitan brał osobiście udział w wydobywaniu ze strzaskanego pudła okrętu kosztownych malowideł, cennych instrumentów okrętowych itp. Ku wielkiemu niezadowoleniu kapitana niepodobna było uratować wielkiego kufra, za którego ocalenie p. kapitan oddawał wszystko, cokolwiek z yachtu wydobyte będzie. Pomimo tajemniczości, jaką otaczał się mniemany kapitan Neindorff, wkrótce dowiedział się Algier cały, iż rozbitkiem był arcyksiążę austrjacki Ludwik Salwator. Poseł austrjacki zajął się natychmiast losem dostojnego rozbitka. Arcyksiążę odjechał natychmiast do Marsylji. Rozbity yacht arcyksięcia nazywał się w rzeczywistości „Syrena", a miał na pokładzie 17 majtków. W czasie katastrofy nikt z załogi nie zginął.

× **Wielcy kompozytorowie** muzyczni nie pozostawiali wielkich spadków po sobie. Po śmierci Mozarta znaleziono zaledwie 60 guldenów w złocie. Wartość mebli, łącznie z bibljoteką muzyczną, oszacowano na 400 guldenów. — Beethoven żył bardzo oszczędnie i, jak mówili

współcześni, „zbierał grosze". Otóż spuścizna meterjalna po mistrzu tonów składała się z 9019 guld., licząc już w tem sumę, otrzymaną ze sprzedaży mebli.— Franciszek Szubert zostawił po swojej śmierci 63 guld. oraz: 3 surduty, 3 fraki, 10 inekspryrnablów 9 kamizelek, kapelusz, 2 pary podartych trzewików, materac, kołdrę i poduszkę. O ileż większą jest spuścizna duchowa po twórcach „Fletu zaczarowanego", „Sonaty księżycowej" i „Króla Olch"!...

— Dnia 26 lipca, o godzinie 4-ej po południu, pobłogosławiony został w kościele pp. kanoniczek związek małżeński pomiędzy Marją Dorą z Proskurów 1-go ślubu **hr. Ledóchowską** a Kamilem **Lubicz-Łozińskim** obywatelem ziemskim gub. kijowskiej.

Z powodu żałoby w rodzinie Proskurów, matka pani młodej podejmowała gościnnie w hotelu Europejskim bardzo szczupłe tylko grono familijne.

Wieczorem tegoż dnia państwo młodzi toż samo kółko przyjmowali herbatą.

Nazajutrz nowożeńcy opuścili Warszawę udając się do majątku pana młodego w gubernji kijowskiej. Szczęść Boże dorodnej i sympatycznej parze! 3460

— Dnia 24 lipca, w kościele Panny Marji, pobłogosławiony został przez Jks. Walichnowskiego związek małżeński pomiędzy panną Marją córką nieżyjącego Teodora i Franciszki z Strumiłłów małżonków **Rossowskich** a panem Antonim, synem Leona i Walerji z Czekierskich małżonków **Strumiłłów**. 3466

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Bersohn i Baumann podaje do wiadomości, że w ciągu 2-go kwartału r. b. wpłynęły od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

od p. Markusa Krolla rs. 50, od redakcji *Kurjera Warsz.* ofiary złożone na rzecz szpitala rs. 71 kop. 15, od p. Józefa Perlmana (na zakupienie aparatu inhalacyjnego) rs. 10, od p. S. Glatsterna rs. 5, od p. Wolanowskiego rs. 6, od pani C. B. ofiara roczna za r. b. rs. 1,000, od H. B. 1 półimperjał i rs. 3 do podziału pomiędzy biednych dzieci wychodzących ze szpitala, razem rs. 10 kop. 20; od p. Jerzego na tenże cel rs. 25, od H. F., Z. Z. i F. na ten cel rs. 20, razem rs. 1,197 kop. 35.

Ofiary w naturze:

od pani B. Natanson: 1 łóżeczko dziecinne, 1 materac, 1 kołderka, 1 poduszka, 6 prześcieradeł do materaca, 6 prześcieradeł do kołderki i 6 powłoczek;

od p. S. Prywesa 1 miska i dzbanek metalowy oraz 1 miseczka; od p. Marji Rosenthal 1 inhalator; od p. Z. Lindenszata za pośrednictwem p. A. Wiederszala 1 sztuka płótna.

Za powyższe ofiary zarząd szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Za prezesa zarządu szpitala
Jan Bersohn.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco:**

Ociemniałego, kalekę na prawą rękę (Brzozowa № 18, m. 17).

Chorą staruszkę 78-letnią bez opieki (Towarowa № 20).

Marjannę S. z chorym mężem i 5-em dzieci (Górna № 23)—i

Katarzynę Urbaniak, z mężem chorym i 3-em drobnych dzieci (Nowolipie № 40, m. № 4).

NEKROLOGJA.

We czwartek, dnia 2-go sierpnia, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w dniu imienin

Ś. † P.

ANIELI

Wyrwiczówny,

artystki dramatycznej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, poczem nastąpi poświęcenie i odsłonięcie pomnika wzniesionego na grobie zmarłej (kwatera 162).

Na obrzędy te zapraszają:

945 **artyści teatru łódzkiego.**

† W dniu 1-ym sierpnia r. b., to jest we czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Dziewulskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza życzliwych. 3470

† Ś. p. Józia Zosia

SŁOWACKA,

najukochańsza córeczka Wincentego, artysty baletu teatrów rząd. warszawskich i Marji z Frejschmidtów, przeżywszy miesięcy 4 i dni 11 powiększyła grono aniołków dnia 30 lipca r. b. Dotknięci ciosem tak bolesnym rodzice, zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża przy ulicy Krak.-Przedm., dnia 1-go sierpnia, to jest we środę, o godz. **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Odeszłaś dziecino w nadziemskie krainy,
Nie wiedząc co życie—łzy i cierpienie; 3468
W sercach rodziców dziś szczęścia ruiny,
Uproś im u Stwórcy pociechę i wieczne zbawienie.

Ś. † P.

Julja z Sokołowskich

CHEŁMICKA.

W dniu wczorajszym, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, w mieście Płońsku, ś. p. **Julja z Sokołowskich Chełmicka**, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w miejscu zgonu.

O bolesnej stracie najukochańszej matki swojej, zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych imieniem rodziny, pogrążony w smutku syn 3476

ks. Zygmunt Chełmicki.

Ś. † P.

Emilja z Hornów

RADKE,

wdowa po kupcu jubilerze,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go lipca 1894 roku, przeżywszy lat 64. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięciowie, wnuki, siostry, bracia i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Miodowej Nr 4, we środę, to jest dnia 1-go sierpnia r. b., o godzinie **6 i pół** po południu, na cmentarz awangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—941

† Dnia 2-go sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu nieodżałowanej żony i matki

ś. p. Marji z Rydzykowskich TARANOWSKIEJ,

odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej nabożeństwo za duszę zmarłej, na które pozostały mąż i syn zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. 3464

† We środę, dnia 1-go sierpnia, jako w 6-tą rocznicę śmierci

ś. p. Marji Łapczyńskiej,

odbędzie się wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na którą zaprasza brat. **3472**

† Spóźnione, bo z daleka, lecz niemniej szczere słowa serdecznej podzięki, zasyłamy tym wszystkim z rodziny, przyjaciół i życzliwych, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p. matce naszej **MATYLDZIE z BORZEWSKICH**, lub przyczynić się w czemkolwiek do osłodzenia ostatnich chwil jej życia; jak również i tym, którzy słowami żalu, współczucia i pociechy, przynieśli ulgę zbolałym sercom naszym.

Wszystkim wam drodzy, ślemy z serca pochodzące „Bóg zapłać".

Saratów, dnia 23-go lipca 1894 r. 3465

Władysławowie Pęczkowscy.

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą:

„W r. b. upłynęła termin, określony przez prawo, do zawarcia układów polubownych pomiędzy czynszownikami a właścicielami ziemskimi w prowincjach południowo-zachodnich. Wobec tego zebrane zostały dane szczegółowe o położeniu kwestji czynszowej, z których widać, że w kraju południowo-zachodnim znajduje się 8 miast i 322 miasteczek, należących do właścicieli, gdzie osiedlono 240,000 czynszowników. Czynszowników wiejskich jest ogółem 267,000, posiadających 207,000 dziesięcin gruntu (3·17% własności dworskiej). Przy ostatecznem rozstrzygnięciu kwestji będzie wzięte na uwagę, że jedni czynszownicy płacą stały czynsz, inni warunkowy, który może być podwyższony lub zniżony. Grunty czynszowników miejskich zaprojektowano wykupić za pośrednictwem skarbu i na rzecz całych gmin miejskich, nie zaś osób oddzielnych. Grunty wiejskie wykupione będą na rzecz czynszowników. Na przyszłość nie będzie wzbronione zawieranie umów czynszowych, ponieważ w wielu okolicach państwa istnieją dogodne warunki do rozwoju dzierżawy czynszowej."

Korespondent *Russk. wied.* przytacza kilka interesujących szczegółów o rozwoju klubów kobiecych w Anglji i Ameryce:

„Jeden z nich, *Sommerville-club* w Londynie, liczy obecnie przeszło 800 członków kobiet. Jest to typowy klub kobiety inteligentnej ze średniej sfery oraz panien wykształconych, zmuszonych za pomocą lekcyj lub innych zajęć szukać środków do życia. Mieści się on na *Oxford-Street*, obfitującej w rozmaite kluby. Członkami klubu mogą być tylko kobiety, mężczyźni zaś mogą uczęszczać na liczniejsze zebrania w charakterze gości. Na czele klubu stoi komitet złożony z 20-tu kobiet. Przyjęcie do klubu następuje po balotowaniu w komitecie na przedstawienie 2-ch członków. Jedna gałka czarna wystarcza do zabalotowania. Przy zapisie wnosi się jednorazowo 10 szylingów (około 3 rs.) i tyleż wynosi roczna składka. Klub otwarty jest od godz. 9½ zrana do 11-ej wieczorem. Obszerna bibljoteka i czytelnia zawierają mnóstwo gazet, pism perjodycznych i książek z różnych gałęzi wiedzy. Kilka salonów do zebrań i zabaw stwarzają dla kobiety samotnej wykwintne prawie otoczenie, w którem może spędzać swobodne godziny. Przy klubie znajduje się restauracja, obliczona na klijentki ze średniej sfery towarzyskiej. Za szylinga (30 kop.) podają obiad z czterech dań, za 10 kop. dostać można herbaty lub kawy z bułką i masłem. W przedsionku klubu wiszą ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy, o mieszkaniach do wynajęcia i t. d. Dwa razy na tydzień odbywają się zebrania, na których prowadzą się poważne debaty z zakresu działalności klubu i odbywają się lekcje z różnych dziedzin wiedzy ludzkiej. Tak np. niedawno debatowano w klubie: „O wychowaniu", „O moralności", „O środkach przeciw alkoholizmowi wśród ludności miejskiej" i t. d.

„Innego rodzaju klubem jest *Soho-club*, utworzony już dość dawno przez inteligentną pannę Miss Stanley. Na wzór jego powstało obecnie przeszło 20 innych klubów dla robotnic fabrycznych, szwaczek i t. d. *Soho-club* otwarty jest codziennie od godz. 7 zrana do 11-ej wieczorem, nie wyłączając niedziel. Wpis i składka wynosi tutaj 2 szylingi (60 kop.) Za kilka kopiejek robotnica znajdzie w każdej porze w klubie herbatę, może dostać tam obiad, kolację i t. d. Przy klubie istnieją: czytelnia, wypożyczalnia książek, sale do tańca i audytorja. W *Soho-clubie* są nadto fortepiany do nauki muzyki. Niektóre kluby utrzymują lekarzy-kobiety i urządzają dla swoich członków ćwiczenia gimnastyczne. Wszędzie odbywają się prelekcje, poruszające różne kwestje z zakresu życia codziennego, moralności i pracy fachowej. Dziewczyna-pracownica w Anglji chełpi się ze swego udziału w klubie i dba więcej niż inne o swoją moralność. W klubie znajduje nietylko naukę lecz i rozrywkę, łatwiej więc może unikać pokus wielkomiejskich, prowadzących tak często do zguby młode robotnice."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 31-go lipca. *(Tel. pryw. K. War.)*— *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych wyasygnowało 300,000 rs. na budowę rządowego teatru operowego (?) w Warszawie.

WE FRANCJI.

Lugdun 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Prezes sądu lugduńskiego, który popełnił nietakt przez inspirowanie przysięgłych w sprawie Caseria, otrzymał urzędową naganę od ministra sprawiedliwości, wobec czego nie będzie kierował rozprawami w procesie Caseria.

Paryż 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W obawie przed nieprzyjemnemi dla siebie skutkami, płynącemi z ducha nowouchwalonego przez izbę deputowanych i senat prawa przeciwko propagandzie anarchistycznej, mnóstwo pisarzy anarchicznych opuszcza Francję.

Paryż 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Casimir-Périer dekretem prezydjalnym rozciągnął moc prawa przeciwko propagandzie anarchicznej i na Algier, o czem przy redagowaniu tekstu ustawy zapomniano.

Paryż 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Casimir-Périer odbiera wciąż listy z pogróżkami. Policja daremnie poszukuje autorów tych listów.

WYNURZENIA BONGHIEGO.

Paryż 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Deputowany włoski Bonghi drukuje w piśmie *Journal* artykuł o potrójnem przymierzu. Autor artykułu zapewnia, iż jego poglądy na trójprzymierze podziela większość członków jego partji i wielu członków parlamentu włoskiego, należących do innych stronnictw. Włosi nie stoją o politykę, mówią jednak dużo o trójprzymierzu, gdyż w chwili obecnej dopatrują się w niem przyczyny obecnego fatalnego położenia finansowego Włoch.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — O piątkowej bitwie morskiej pomiędzy chińczykami a japończykami nadchodzą następujące szczegóły: Na chińskim statku transportowym „Kowshung", zatopionym przez pancernik japoński, znajdowało się około 1,500 żołnierzy. Japończycy puścili w ruch torpedy i zapalili niemi okręt. Straszne sceny działy się na statku, który po pięciu minutach zatonął. Tylko 40 chińczyków wyratował z topieli parowiec francuski. Uratowani twierdzą, iż wszyscy oficerowie chińscy utonęli. Poległo również kilkunastu oficerów europejskich, pozostających na służbie chińskiej. W piątek również stoczono bitwę lądową na terytorjum koreańskiem. Japończycy rozpoczęli gwałtowny ogień na wojsko chińskie, zgromadzone poprzedniego dnia pod Yasad nad rzeką Yalu, aby przeszkodzić połączeniu się tego wojska z oddziałami koreańskiemi pod Söul.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Według ostatnich wiadomości, wojsko chińskiej armji północnej otrzymało rozkaz jaknajśpieszniejszego stawienia się w Taku. W kanale północnym i przy ujściu Jantsekiangu układają torpedy. Rząd chiński dokonywa ogromnych zakupów broni i amunicji.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wicekról Nankingu polecił posłowi chińskiemu w Londynie, aby przyśpieszył wykończenie czterech łodzi torpedowych, obstalowanych w ostatnich czasach w Londynie. Jednocześnie wicekról rozkazał nabyć na rachunek rządu chińskiego wszystkie okręty wojenne, które będą w danej chwili do nabycia w fabrykach angielskich. Lisungthang wydał podobne rozkazy wszystkim posłom chińskim w znaczniejszych stolicach europejskich.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z Szanghai donoszą: Japońskie okręty wojenne zniszczyły kilka parowców chińskich w czasie blokady portu Taku.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Donoszą z Jokohamy: Rezerwiści armji lądowej i floty otrzymali rozkaz gromadzenia się na punktach zbornych.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pr. Kur War.)* — Z Tokio donoszą, iż główny korpus wojska chińskiego przeszedł w d. 25-ym b. m. przez północną granicę Korei. W chwili obecnej na Korei znajduje się 20,000 wojska chińskiego.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Japońskie sfery rządowe oświadczają, iż porty, których neutralność zastrzeżona jest traktatami, oszczędzać będą tylko o tyle, o ile Chiny poczuwać się będą do obowiązku oszczędzania tychże portów.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ludność Japonji ogarnięta jest zapałem nadzwyczajnym. W urzędach wojskowych meldują się tłumy ludzi, pragnących wstąpić do wojska w charakterze ochotników. Obywatele ofiarują rządowi olbrzymie sumy pieniężne na cele wojenne, rząd jednak odmawia przyjęcia tego rodzaju pożyczek.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Głównodowodzącym wojskiem japońskiem jest jenerał Oshima, chińskiego zaś komendant Luming-Chan.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Raporty urzędowe stwierdzają fakt wzięcia do niewoli króla koreańskiego.

WYPRAWY KOLONJALNE.

Londyn 31-go lipca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Według informacyj *Timesa*, rządowe sfery angielskie są zaniepokojone postępowaniem Niemiec, które kazały przewieźć przez jezioro Nyassa zapasy prochu i amunicji, przeznaczone dla handlarzy niewolników nad jeziorem Tanyanicka. Urzędnicy niemieccy tłumaczyli się rozkazami, otrzymanemi z Berlina. Na uczynione w ministerjum spraw zagranicznych przedstawienie Anglji rząd niemiecki nic nie odpowiedział, czem, jak mniema *Times*, złamał paragrafy 9 i 10-ty traktatu brukselskiego.

BANCA ROMANA.

Rzym 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Tanlongo, po przyjeździe do Sancarlo, był obecny na uroczystem nabożeństwie, zakupionem przez miasto. Odśpiewano *Te Deum* z okazji uwolnienia Tanlonga. Z wielu stron Włoch nadchodzą głosy, wykazujące nielogiczność wyroku sądowego w sprawie *Banca Romana*. Porównywają powszechnie surowość wyroków sycylijskich z ostatnim wyrokiem w sprawie banku.

Bruksella 31-go lipca. *(Tel. pr. K. War.)* — Rząd belgijski wyznaczył nagrodę 10,000 fr. za wskazanie miejsca pobytu anarchisty belgijskiego, przybierającego nazwiska barona Sternberga itp.

Barcelona 31-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Anarchistów: Baccheriniego, Nombielę i Estevego, oskarżonych o zamach na marszałka Martineza Camposa, uwolniono z powodu niedostatecznych poszlak, wykazanych przez śledztwo.

Berlin 31-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* —
Ruble w gotówce **219 00** (wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę **219 00** (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Pani Izabelli.* — Radzimy Krynicę. Niezapóźno!

— *Prenumeratorowi z ul. Wołowej.* — Wykazy drukujemy. Jak tylko otrzymamy—podamy.

— *Pani Marji Kel.* — Czyż warto taką końcówkę prostować?

— *Prenumeratorowi z ul. Nowolipie.* — Moneta bardzo pospolita bez wartości numizmatycznej.

— *Pieszczotce.* — Bilet klasy 2-ej kosztuje rs. 15, kl. 3-ej—rs. 9.

— *Stałej prenumeratorce.* — Internaty istnieją już w wielu miejscowościach i liczba ich z każdym rokiem się powiększa.

— *Panu Tomaszowi Ja.* — Najkrótsza droga na Moskwę, Samarę, Ufę, Złatoust do Czelabińska. Podróż kosztuje do rs. 50.

— *Prenumeratorowi z ul. Ogrodowej.* — Proboszczem kościoła farnego w Radomiu jest ks. Józef Urbański. Fara mieści się przy ul. Rwańskiej.

— *Prenumeratorowi z ul. Wareckiej.* — Niechaj sz. pan zgłosi się do jakiego biura rekomendacji lub pośrednictwa, my bowiem pośredniczyć nie możemy.

— *Przyszłemu uczniowi szkoły miejskiej.* — A może wypisać panu i... cały elementarz?

— *Stałej prenumeratorce.* — To, co sz. pani o loterji napisała, wydrukowaliśmy już w numerze z d. 23-go lipca.

— *Panu S. L.* — Jeżeli kto nie umie z tramwaju wyskakiwać, może zażądać, aby konduktor wagon zatrzymał.

— *Panu X. X.* — O co tu chodzi? Czy to opis faktu, czy temat do noweli fantazyjnej?...

— *Panu O. O. Zero.* — Żadna redakcja nie pyta się o rodowód autorów. Rodowodem jest—talent, który wszystkie wrota sobie otwiera. Co do nadesłanych nam próbek, odpowiemy wkrótce na tem miejscu.

— *Korespondentowi w Kaliszu.* — Owszem, prosimy!...

— *Panu Józefowi R. R. z ul. Wielkiej.* — A co się stanie z ogrodem Saskim, jeżeli pozwolimy piastunkom rozsiadać się z dziećmi po wszystkich alejach?!

— *Panu Bogumiłowi Rz.* — Co do 1-go Szekspir, co do 2-go Wiktor Hugo.

— *Panom X. Y. Z.* — Zebranie gminne ma prawo zaskarżyć decyzje w ciągu dni 30-tu do gubernatora. Szczegóły znajdą panowie w dziele p. t. „Podręcznik dla władz gminnych", wydanem przez pp. Olszewskiego i Konica w r. 1883-im.

— *Bardzo dawnej prenumeratorce w Kielcach.* — Słuszne słowa pani!

— *Panu Nawrockiemu p. Pr. w gub. kieleckiej.* — Artykułów tej treści nie zamieszczamy. Kwalifikują się one do podręcznika lekarskiego, popularnie skreślonego.

— *Bezimiennemu autorowi wycieczki niedzielnej.* — Projekt odesłaliśmy zarządowi tramwaju wilanowskiego, który dokłada wszelkich starań, ażeby porządek utrzymać.

— *Panu Józefowi War.* — Jak będzie coś stanowczego, prosimy o wiadomości.

— *Pani M. J.* — Reklamy o W. K. pomieścić nie możemy, jest to rzecz prywatna. Od tego są ogłoszenia płatne.

— *Panu Lorakowi.* — Projekt nie trafia do naszego przekonania.

— *Pani M. Biał., stałej prenumeratorce.* — Podróż do Tomska, z uwagi na różnorodność drogi, najlepiej a zarazem najwygodniej odbyć przed d. 15-ym września, później bowiem, z powodu zamknięcia żeglugi na rzekach: Tura, Irtycz, Tobol, Ob i Tom, znaczną przestrzeń należałoby odbyć pocztą, a to jest dość uciążliwe i kosztowne. Najkrótsza droga z Warszawy na Moskwę koleją do Niżnego Nowogrodu, zkąd parowcem do Permu; z tej miejscowości koleją do Tiumeni, a następnie z Tiumeni powtórnie parowcem do Tomska, w porze zimowej zaś pocztą na saniach. Cała podróż trwa do 16-tu dni, kosztuje zaś, jadąc 2-gą klasą, od rs. 80—90. Wszelkie szczegóły podróży z Warszawy do Tomska znajdzie sz. pani w opisie Bronisława Rajchmana „Z dalekiego wschodu", cena rs. 1 kop. 20.

— *Panu S. R.* — Nadesłane odbitki są tak niewyraźne, iż mimo najlepszych chęci żądanem objaśnieniem służyć nie możemy.

— *Panu F. Gr. z ul. Dzikiej.* — Najkrótsza droga do Landeck prowadzi na Sosnowice do Glatz; bilet klasy II-ej z Warszawy kosztuje około rs. 12. Pościel nie potrzebna, na miejscu są wszelkie wygody.

— *Pani Alex. Kowal., 40-letniej prenumeratorce.* — „Sercanki" i „Sakramentki" są to dwa zupełnie odrębne klasztory żeńskie. Zgromadzenie sercanek po francusku: *Congrégation du Sacré Coeur*, sakramentki zaś: *Congrégation de la perpetuelle adoration*.

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.30½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.77½ (odpowiadającym kursowi 218.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i pod wpływem przeważającego popytu podniosło tę cenę do 45.87½ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 45.92½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.77½, 45.80, 45.82½, 45.85 i 45.87½, przeważnie jednak po kursach 45.82½ i 45.85. **Londyn** krótki sprzedawano po 9.31 i 9.31½. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.—, za Londyn krótki 9.34, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty małe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.40 i 97.—, względnie do wielkości odcinków, a zabrano kilka tys. rubli w małych szrukach po 96.80.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90, umieszczono zaś kilka tysięcy rubli po 100.70 i 100.75.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.35 trzy ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.90 i 101.95.

Kupiono kilka tysięcy rubli listów zastawnych wileńskich po 100.25, przy żądaniu 100.50.

Akcje w średnim ruchu. Za stare akcje Banku handlowego w Warszawie żądano po 470, a za takież akcje młode po 306, osiągnięto zaś za kilkanaście sztuk starych po 467 i 468, a nowych po 304 i 305.—. Akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego ulokowano kilkadziesiąt po 415 i 416, przy żądaniu 417. Zapłacono za kilkadziesiąt akcyj warsz. Banku dyskontowego po 397.— i 398.—, przy zaofiarowaniu po 402. Akcje Tow. zakładów górniczych Starachowickich w zaofiarowaniu po 190, a zapłacono za kilkadziesiąt sztuk po 189. Akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein umieszczono po 720, 723 do 725, a z dostawą po 730, przy zaofiarowaniu po 735.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49¾.

Monety notowano: pół-imperjały po 7.48, marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.50 i franki w got. po 37.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych również i dla papierów wartościowych bardzo mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18⁷ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90—2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie słabsze.

— Otrzymujemy okólnik moskiewskiego Banku handlowego międzynarodowego, zawiadamiający o otwarciu filji w Iwanowo-Wozniesiensku. Jest to z kolei 11-ta filja tego Banku.

Sprawozdania z targów.

Sosnowice-Granica, 25-go lipca r. b. — Pszenica słabo, żółta 60—71 kop., czerwona od 60—69 kop., biała od 61½—72½ kop. Żyto słabiej, od 48½—54 kop. Jęczmień niżej, z zapachem bez nabywców, średni 45—47 kop., na paszę 41—43½

kop. Owies lepiej, z zapachem bez nabywców, zwyczajny 54 do 57 kop., wyborowy 60—64½ kop., dominialny 67½—69 kop. Kukurydza mokra nie miała nabywców, nowa sucha 53—54 kop. Wyka bez zbytu. Groch słabo, Wiktorja 82—97 kop., warzelny 71—82½ kop. Soczewica miała zbyt utrudniony. Gryka wyborowa 71—72½ kop. Proso słabo i bez odbiorców. Bobik bez nabywców. Siemię lniane bez obrotów. Siemię konopne bez odbiorców. Makuchy bardzo słabo, lniane 74½ kop. do 78½ kop., makuchy rzepakowe i konopne bez ruchu. Otręby słabo, żytnie 47—50 kop., pszenne cienkie 37—38 kop., pszenne grube 37—40 kop. Kasza jaglana bez obrotu.

Zapasy okowity wynosiły:

w okręgu akcyzowym	13-go maja r. b.	+ lub — niż w r. z.
	stopni alkoholu bezwodnego	
łomżyńskim . . .	6,193,208	+562,542
pułtuskim. . . .	3,045,077	—498,786
płockim	5,692,103	+2,018,115
mławskim. . . .	2,390,802	—13,205
suwalskim. . . .	1,710,402	+77,807
marjampolskim . .	1,718,036	+196,137
władysławowskim .	1,313,339	—240,899

W ogóle w d. 13-ym maja r. b. zapasy okowity w gubernji łomżyńskiej były o 1,061,329 stopni. zaś w gubernji suwalskiej o 33,045 stopni alkoholu bezwodnego większe, niż w tymże dniu roku zeszłego.

Okowita. — (Sprawozdanie tygodniowe).—W ubiegłym tygodniu ceny okowity na rynku naszym nie uległy żadnej zmianie, usposobienie jednak trochę osłabło, z powodu zmnejszenia się dowozów. Większych tranzakcyj nie robiono i interes redukuje się przeważnie do odbioru poprzednio zakontraktowanego towaru. W Hamburgu cicho, a notowania pod d. 26-ym b. m. następujące: na lipiec w żądaniu m. 18³/₈, w poszukiwaniu m. 18¹/₈; na lipiec-sierpień w żądaniu m. 18³/₈, w poszukiwaniu m. 18¹/₈; na sierpień-wrzesień w żądaniu m. 18⁵/₈, w poszukiwaniu m. 18³/₈; na wrzesień-październik w żądaniu m. 19, w poszukiwaniu m. 18³/₄; na październik-listopad w żądaniu m. 19¹/₄, w poszukiwaniu m. 19. Cena regulacyjna m. 18¹/₄.

Cukier. Na warszawskim rynku cukrowym panuje zupełna cisza. Brak zapotrzebowań pozamiejscowych ogranicza zbyt prawie tylko do potrzeb codzienuych. Odnosi się to do wszystkich gatunków cukru, wskutek czego panuje tendencja zniżkowa, spowodowana brakiem zaknpów ze strony spekulantów. Kijów również sygnalizuje osłabienie cen, na co powiększej części wpłynęło ustalenie się pogody, zwiastującej prawidłowy i domyślny wzrost buraków. Jedynie cukier z nowej produkcji prszukiwany, przy cenach o 20 kop. wyższych, uwzględniając podwyższenie akcyzy o 75 kop. na pudzie. Ceny kostki pomimo ograniczonego zbytu utrzymały się. Notujemy ceny w detalu: Hermanów rs. 3.25, Łyszkowice rs. 3.22¹/₂, Józefów, Leonów, Czersk, Konstancja rs. 3.22½ kop., Guzów i Walentynów rs. 3.20. Ceny z drugiej ręki: Hermanów, Łyszkowice, Leonów, Koństancja o 2½ kop. taniej Kostki rs. 3.37½ lepsze marki, rs. 3.32½ do rs. 3.35 gorsze. Mączka grubokrystaliczna na wagony rs. 2.60, rs. 2.61½ i rs. 2.65 kop. stosownie do gatunku, cienko-krystaliczna rs. 2.70, rs. 2.72½ kop., rs. 2.75 i rs. 2.77½ kop., na pojedyncze worki o 2½ kop. drożej na kamieniu.

Cukier. Kijów 22-go lipca. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną. W d. 17-ym lipca 3,000 pudów na stacji Olszanka na lipiec po rs. 4.18, w d. 18-ym lipca 6,000 pudów na stacji Zarudyńce na sierpień po rs. 4.20, 4,000 pudów na sierpień po rs. 4.22½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 11,400 pudów na stacji Opatów na sierpień po rs. 4.20 z zadatkiem 25 kop. W d. 19-ym lipca stepanowskie Towarzystwo, aleksandrowskiemu Towarzystwu 100,000 pud. na stacji Winnica na lipiec-sierpień po rs. 4.20 z zapłatą za 6 miesięcy, 50,000 pud. na lipiec-sierpień po rs. 4.20 z terminem 6-miesięcznym, 3,600 pud. na stacji Mironówka na lipiec po rs. 4.15 z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1894/95 r.:* w dniu 16-ym lipca 10,200 pudów na stacji Korsuń na maj-czerwiec po rs. 4.72½ z zadatkiem po 50 kop. z zapłatą w terminach do woli, w dniu 17-ym t. m. 50,000 pudów na stacji Biała-Cerkiew na październik-styczeń po rs. 4.40, z zadatkiem 50 kop., z zapłatą w 2-ch terminach; w dniu 17-ym t. m. 6,000 pudów na Moskwę na październik-listopad po rs. 5 z zadatkiem 25 kop. *Ceny rafinady w Kijowie:* hr. Bobryńskich I-szy gatunek rs. 5.80, Towarzystwa kijowskiego I-szy gatunek rs. 5.80, Towarzystwa fabryki gniewańskiej i czerkaskiego I-szy gatunek po rs. 5.80 za pud, w kostkach wyższej o 30 kop. na pudzie.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 12-go lipca 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
51	Chłodna	Popielawska B.	Mąż sparaliżowany, dz. 6.
32	Ogrodowa	Myszkowska R.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
19	Tarczyńska	Ciesielska Kaz.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
89	N.-Krochm.	Zakrzewski Leon	Chory, żona ciężko chora, dz. dr. 4-ro.
4	Wola	Panek Wincenty	Żona zmarła, dz. dr. 4.
17	Strzelecka	Bankowski T.	Chory wraz z żoną, dz. dr. 5
2	Łomżyńska	Gwardzińska M.	Wdowa, chora na rękę, dz. dr. 4-ro.
13	Furmańska	Jaroch Ewa	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
10	Esplanarna	Krosowska Br.	Chora, mąż zmarł, dz. dr. 3.
2	Łochowska	Zygmuntowicz L.	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
10	Kacza	Jabłońska Lud.	Chora, mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4-ro.
5	Bugaj	Biernat Mateusz	Chory, żona chora, dz. 5.
10	Bugaj	Gozkowski St.	Żona chora, dz. dr. 4-ro.
17	Nowolipie	Stolarska Mich.	Wdowa, dz. dr. 5-ro, jedno kaleka.
17	N.-Karmel.	Raj Sura	Wdowa, chora, dz. dr. 4.

Szachy.

Na konkursie zadań I. Oequista w czasopiśmie „Szachmatnyj Żurnał" na temat bicia en passant przyznano pierwszą nagrodę kompozytorowi wiedeńskiemu, O. Nemo, za następującą trzychodówkę:

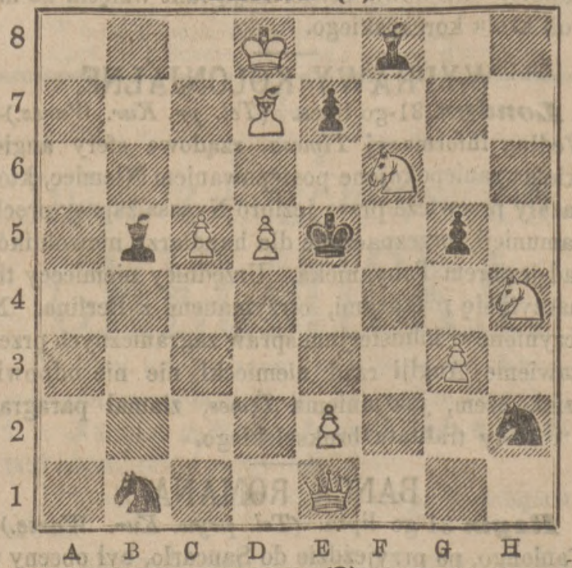
Białe: Król H3. Dama A1. Wieża E8. Laufer A7. Piony: A4, C5, D2, D3, F4, F7. (10).
Czarne: Król D5. Skoczek F8. Piony: D7, F5, F6. (5).

Gdy jednak później okazało się, iż oprócz autorskiego sposobu przez 1) E8—D8, zadanie to rozwiązuje się jeszcze ubocznie przez 1) A1—B1,—pierwszą nagrodę otrzymał K. Erlin za trzychodówkę, którą niżej podajemy.

ZADANIE 375.

(K. Erlin).

CZARNE (7).



BIAŁE (9).

Mat za trzeciem posunięciem.

Na różnych konkursach angielskich za następujące zadania przyznano pierwsze nagrody:

ZADANIE 376.

(W. P. Williams).

Białe: Król A6. Dama B3. Laufer G3. Skoczek G2. Piony: E5, F3. (6).
Czarne: Król D4. Piony: D3, F5, F6. (4).

Mat za drugiem posunięciem.

ZADANIE 377.

(B. G. Laws).

Białe: Król F5. Dama G4. Wieża C6. Laufry: G1, G2. Skoczek C5. Piony: B2, F2, H5. (9).
Czarne: Król D4. Wieża H3. Piony: C4, D6, D7. F4, G5, H6. (8).

Mat za drugiem posunięciem.

ZADANIE 378.

(F. Guest).

Białe: Król A4. Dama H6. Wieża C2. Laufry: C3, G8. Skoczki: D7, F4. Piony: A3, E3. (9).
Czarne: Król C4. Wieża D5. Laufry: A5, D1. Skoczek E1. Piony: A6, E2. (7).

Samomat za drugiem posunięciem.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 30-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 29-go g. 9 w.	749.5	49	Cisza	21.7	=	17.3
D. 30-go g. 7 r.	749.5	47	ZPd	23.9	=	19.1
„ g. 1 pp.	748.6	32	Z	27.5	=	22.0

W ciągu d. 27-go b. m.: Temperatura najniższa C. 12.6=R. 10.0; „ najwyższa C. 25.2=R. 20.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 28-go lipca r b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	60.3	22.0	—	0	pogodnie	—	32	20
Berlin	64.9	18.7	Pn	2	¹/₄ pochm.	—	—	—
Biarritz	60.2	18.5	ZPd	2	pochm.	—	—	—
Budapeszt	59.8	19.5	Z	1	³/₄ pochm.	4	24	16
Bukareszt	58.5	25.1	PnW	4	¹/₂ pochm.	—	36	18
Christiansun.	68.0	15.6	PnW	3	pochm.	—	—	—
Genewa	64.2	16.0	Pd	1	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	62.6	17.0	PnZ	1	pochm.	—	22	15
Hamburg	66.2	18.0	PdZ	1	pogodnie	—	—	—
Ischl	64.9	14.4	Pn	1	³/₄ pochm.	8	21	13
Kijów	58.0	14.7	ZPd	2	pogodnie	—	—	—
Konstantyn.	59.1	29.3	—	0	pogodnie	—	32	21
Kopenhaga	—	—	—		—	—	—	—
Kraków	62.4	17.0	PnW	1	pochm.	—	25	13
Lwów	60.0	17.1	Z	1	pogodnie	—	22	14
Malta	—	—	—		—	—	—	—
Monachjum	66.4	16.2	PdZ	1	pochm.	2	21	13
Moskwa	50.2	14.9	Pd	1	deszcz	4	—	—
Nizza	60.2	22.2	W	1	pogodnie	—	—	—
Odessa	—	—	—		—	—	—	—
Paryż	64.4	17.9	—	0	¹/₄ pochm.	—	25	19
Petersburg	55.6	12.8	PnW	2	deszcz	8	—	—
Praga czeska	63.8	15.5	ZPn	2	¹/₂ pochm.	—	21	15
Rzym	60.7	22.8	Pn	1	pogodnie	—	33	20
Stokholm	—	—	—		—	—	—	—
Tryest	60.1	22.9	WPn	4	¹/₂ pochm.	—	30	22
Wiedeń	63.6	15.2	Z	2	deszcz	1	22	16

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Okruszynce.—Nie wyjeżdżam.
3469 Zawsze Twój.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w roku 1895:

a) dla Magistratu miasta Warszawy; b) dla aresztu sądowego przy ulicy Chłodnej i Dzielnej; c) dla szlachtuzów miejskich: na Solcu, na Rybakach i na Pradze; d) dla służby ogrodowej i opalania oranżerji: drzewa sosnowego ruskiej trzyszczapowej miary około 189 sążni, od rs. 23 kop. 50 za sążeń i dla Magistratu węgli drzewnych około 50 czetwierti, od rs. 1 kop. 35 za czetwiert.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 451, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1009r

REKTYFIKACJA

firmy



J. A. KOSZELEW

w Warszawie,

Nowogrodzka № 7,



poleca uznane jako najlepsze oczyszczane wódki stołowe, **spirytusy na nalewki**, oraz ulubioną markę „**Warszawianka**" 50%.

Z powodu licznych podrabiań etykiet mojej firmy, upraszam o łaskawe zwracanie uwagi na etykiety i korki z wypalonym na nich stemplem firmowym. 1021r

Poleca się najlepsze

Spirytusy i Wódki oczyszczone

z Gorzelni i Rektyfikacji

WĄGLANY

w dobrach Białaczew, p. Opoczno.

Hr. Ludwika Broel Platera.

Cenniki franco na żądanie.

Obstalunki przyjmuje Administracja w Białoczewie i S. Jaruntowski w Warszawie, ulica Warecka Nr 10. 1324

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 sukna, dla umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen oznaczonych w wykazie, dołączonym do warunków licytacyjnych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 720, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 975r

BECZKI ŻELAZNE



wypróbowane na 1½ atmosf. ciśnienia

do spirytusu, nafty, olei i t. p.,



również rezerwoary i t. p. naczynia poleca po bardzo przystępnych cenach i uprasza o łaskawe zapytania.

MAX BALZ,

Warszawa, Żabia 9.—Telefonu Nr 160.

Moskwa. Odessa.

T. D. GURLAND

Skład Wyrobów Manufakturnych

GĘSIA № 18,

objąwszy sprzedaż komisową wyrobów

Najwyż. zatw. Towarz. Szołochowskiej Manuf. B-ci K. i S. Irydowych i A. M. Morugina,

poleca wyroby płócienne, bieliznę stołową tejże fabryki, nadmieniając, że na składzie znajdnje się zawsze wielki wybór tychże towarów.

UWAGA. Istniejący dotychczas skład przy ulicy Tłomackie Nr 11, zwinięty został. 1235

Wilno. Warszawa. Cherson. Kijów

Szpital św. Ducha

w Warszawie,

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., t. j. we Czwartek, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kancelarji św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych efektów wyszłych z użycia i rzeczy po zmarłych i to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.

Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w kancelarji rzeczonego Szpitala, w godzinach biurowych. 1020r

Dla Chemika lub wykształconego **w chemji Prowizora**

Interes chemiczny

zaraz do sprzedania, gotówki potrzebna plus minus 2,000 rs.—Wiadomość Daniłowiczowska 10, stróż wskaże. 1310

Znanej dobroci

St.-Petersburskie nieprzemakalne

PLANDEKI

N. L. Müllera,

poleca 985r

Wiktor Wertheim

ulica Orla № 11.

Drożdże prasowane

od dnia 16 (28) Sierpnia r. b. 1894 wyrabiane będą w nowo-urządzonym Zakładzie drożdżowo-gorzelnianym, należącym do właściciela ziemskiego, dziedzicznego obywatela poczesnego ***Jana syna Nicefora Stefanowskiego*** w m. **Orłowcu**, gub. Kijowskiej, pow. Czerkaskiego.—Adres pocztowy m. **Smiła**, gub. Kijowska, do Kantoru Orłowieckiego, Zakładu drożdżowo-gorzelnianego J. N. Stefanowskiego, dla telegramów: Smiła, gub. Kijowska, **Łataszowi.** 1229



816r

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Drukarnia

dawniej Józefa Tomaszewskiego

przy ul. Tłomackie pod № 4,

zaopatrzoną została **w nowe maszyny i pismo**, posiada znaczną ilość gotowych **druków i książek akcyznych, gospodarczo-leśnych i rolnych**, jak również dla urzędów parafjalnych i gminnych, oraz **przyjmuje wszelkie obstalunki** w zakres drukarski wchodzące i wykonywa takowe pośpiesznie i starannie, po możliwie nizkich cenach, przyjmuje również **zamówienia na bilety wizytowe.**

Ponieważ już kilka osób zgłaszało się z zapytaniem, czy **drukarnia przy ulicy Tłomackie pod № 4** należy do żony nieboszczyka Józefa Tomaszewskiego, przeto mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że pomieniona drukarnia **stanowi wyłączną moją własność** i że Pani Tomaszewska o ile jestem poinformowaną, żadnej drukarni w Warszawie nie posiada. 1320

Helena Chróścicka.

Dwa Dowody

Warsz. Tow. Wzaj. Kred. z dnia 25-go Maja 1887 r. za № 2178 i z dnia 24 Marca 1890 r. za № 2724, wydane na imię **Ignacego Loewensteina**, a obecnie własność sukcesorów, na złożone na otwarty kredyt papiery procentowe, zaginęły; ktoby takowe znalazł, raczy złożyć do Dyrekcji Tow. Wzaj. Kredytu (ul. Królewska № 14). 995r

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

OWIES

w różnych gatunkach, poleca

J. DZWONKOWSKI,

111. Marszałkowska 111. 1002r

Na żądanie odstawia do domów bez dopłaty!

Do sprzedania

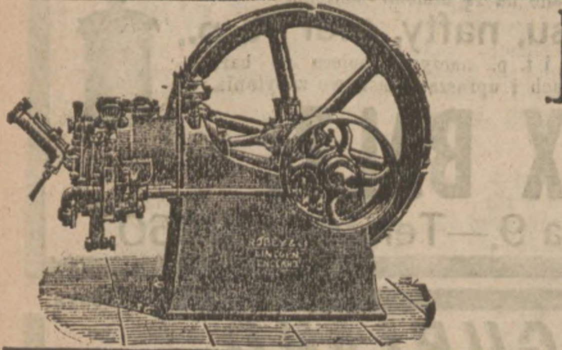
STARY KOCIOŁ

systemu Pauksza, z bardzo mocnej blachy, zdatny na przeróbkę na cylindrowy kocioł.—Zarząd Niechcice, przez Gorzkowice, Dr. Żel. War.-Wied. 1314

W. JASIEŃSKI

poleca: **Bieliznę męzką** podług najnowszych fasonów. **Koszule kolorowe podróżne. Wielki wybór krawatów** w najnowszych fasonach. **Spinki, Szelki** męzkie i **Podwiązki damskie. Kaftaniki siatkowe, Skarpetki, Pończochy dziecinne** po cenach fabrycznych. **Wielki wybór** świeżo otrzymanych **Pończoch damskich** francuzkich fantazyjnych i **Angielskich czarnych** fil d'Ecosse i bawełnianych po nadzwyczaj nizkich cenach.

1292 **Plac Teatralny (Nowo-Senatorska 10).**



RUMMEL, LESNIK & C^omp.

Warszawa, Włodzimierska № 1,

POLECAJĄ

Maszyny parowe wszelkiego rodzaju Pompy, Motory gazowe

Robey & Co. Ld. Lincoln.

Przeszło 14,000 maszyn parowych naszej fabrykacji, w różnych częściach świata jest w ruchu. Taniość, dokładność, doskonałość konstrukcji i oszczędność opału. 940r

MASZYNA PAROWA

leżąca, o sile 40—50 koni, mogąca pracować o nizkiem i wysokiem ciśnieniu, system szybrowy Meyera, z tłokiem rezerwowym, pompą do zasilania kotła, do sprzedania z powodu powiększenia ruchu.

Z powodu tej przemiany są do odstąpienia szajby transmisyjne, passy rzemienne, łagry ścienne i rury przewodowe.

1018r Zgierz. **A. G. Borst.**

H. KUCHARZEWSKI

Skład Wód Mineralnych Naturalnych przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.—Telefonu 274.

Z pierwszych tegorocznych czerpań nadeszły już ze wszystkich **Europejskich** źródeł, jak również i **krajowe** wody mineralne naturalne wraz **z produktami leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole i Pastylki,** również przetwory do robienia **serwatki**. Co pewien czas **świeżemi transportami** ekspedycja zaopatrywaną będzie. **Broszury, cenniki i wskazówki** zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie. O czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność. Wody z mego składu znajdują się w wielu zakładach kąpielowych i aptekach.

H. Kucharzewski,
Magister Farmacji.

638r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895, dla niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborami 1407 par., od rs. 4 kop. 50 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 634, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 918r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 dla niższych stopni Warszawskiej Policji materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem. 2059 par, od rs. 4 kop. 50 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 923, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 949r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację zabudowań na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy kosztorysowej rs. 1,400.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 140, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 956r

Nagrodzona medalem złotym
na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 978 płaszczów nieprzemakalnych (wiksatynowych), dla niższej służby Warszawskiej policji, od rs. 3 kop. 75 za płaszcz.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 367, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzór, są do przejrzenia w Wydziale kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 878r

SKŁAD FARB,

obecnie znajduje się przy ulicy Przejazd Nr 525 a.—6 nowy, naprzeciw ogrodu Zgromadzenia Majstrów Tkackich, 4-ty dom od rogu Piotrkowskiej.

1012r. **W. L. Kosel.**



Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 557

PUDER WARSZAWIANKA

FELIKSA WARĘSKIEGO.

SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich perfumeryach.

ETABLISSEMENT THERMAL de

VICHY

SAISON DES BAINS

du 15 Mai au 30 Septembre

BAINS, DOUCHES, CASINO, THÉATRE

we wszystkich aptekach. 90r



Poleca wielki wybór biżuterji, złotej, srebrnej i brylantówej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerkich. Nowy-Świat № 49 w Warszawie. — 1218 **W. Moczydłowski.**

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej Włodzimierska 9. Bona. niemka, freblówka z krawieczczyzną do umieszczenia zaraz. 28510

A) Do prywatnej szkoły prowincjonalnej męzkiej potrzebny nauczyciel. Wymagalne upoważnienie władzy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 7, do 9-ej zrana, 5—7-ej wieczorem. 28564

Adres: Paryżanki i francuzki z niemieckim świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 27881

Buchalterji i kantorowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Wielka 51, wprost Świętokrzyskiej. 27994

Francuzkiego języka udziela francuzka patentowana od 3 rs. miesięcznie. Żórawia № 28—30. 28444

Konwersacja francuzka i niemiecka, ułatwione wieczorem. Nowy-Świat № 59, mieszkania 15. 28109

Muzyki i teorji udziela u siebie i na mieście nauczycielka z patentem konserwatorjum. Leszno 44—20. 28536

Nauczycielka posiadająca patent Warszawskiego Konserwatorjum, udziela lekcyj gry fortepianowej oraz przygotowuje do Konserwatorjum. Zielna 24, m. 3. Tamże uczennica pierwszorzędnej pensyj klasy wyższej udziela korepetycyj. 28532

Nauczycielka z muzyką potrzebna na wieś, do przygotowania dziewczynki do 2 klasy. Wynagrodzenie roczne 180 rs. Wiadomość, Nowy Świat 62, drugie podwórze, lewa oficyna, 1 piętro. 28195

Potrzebny korepetytor półtorej godziny dziennie za obiady. Chmielna 35—1. 28424

Potrzebny korepetytor z klasy 5 lub 6, gim. realnego do ucznia 1 klasy. Wynagrodzenie 6 rs. miesięcznie. Senatorska 19, mieszk. 5, od 4 do 6-ej po południu. 28431

Udzielam lekcyj, korepetycyj, przygotowuję do egzaminów. Specjalnie matematyka. Złota 46, m. 24. 28426

Zakład freblowski Piastuszkiewicz Marszałkowska 149. Przygotowuje freblówki. Zajęcia trwają latem. 27857

Doniesienia osobiste.

Dla „Judyty" list wysłany poste-restante od Z. Z. Ż. 28511

List dla „Inżeniera" 1894 wysłany. 28490

List dla „Dobrze myślącej" jest na poczcie, oddany 31-go przed południem. 28507

Roland Dlafael 69, Pel 38 mają listy poste-restante. 28546

Panna lat 29, z dobrej rodziny, moralna, wykształcona, posiadająca 800 rs. gotówki oraz zajęcie w domu przynoszące 600 rs. rocznie, pragnie wyjść za mąż za kawalera, urzędnika etatowego. Oferty proszę adresować Warszawa poste-restante dla „Inteligentnej H. K." 28009

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski; Miodowa 3, oficyna 25. 26562

Bona niemka, znająca się na krawieczczyźnie, poszukuje miejsca. Ulica Oboźna № 9, mieszkania 14. 28121

Mężczyzna lat średnich poszukuje miejsca kasjera, inkasenta, magazyniera lub coś podobnego. Leszno № 55, m. 19. 28312

Młody człowiek, energiczny, znający języki russki, polski, rachunkowość, po części i niemiecki, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami „Z. Z. Z." 28270

Młoda panienka, inteligentna, prawosławna, znająca język polski, szuka miejsca do wyręczania pani w gospodarstwie. Sosnowa 1, m. 15. 28429

Młoda panienka, inteligentna, poszukuje zajęcia się dziećmi lub do wyręczania pani domu. Wiadomość: Pańska 96, m. 42. 28503

Młody człowiek, izraelita, pracujący w poważnym interesie jako pomocnik buchaltera-korespondenta w językach: polskim, niemieckim, russkim, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod „F. S. 14." 28501

Niemka rodowita udziela konwersacji za obiady lub zapłatę. Graniczna 14—10. 28468

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca u jednej osoby zaraz.— Oferty przyjmuje Kurjer „Zofji." 28541

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do żarządu domem w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Olgi." 28487

Polka niemłoda, z francuskim, muzyką, świadectwami, szuka miejsca do dzieci. Chmielna 45, m. 41. 28467

Poszukuję posady rządcy, kasjera lub magazyniera, na żądanie kaucja gotówką do 6,000 rs. Za wyrobienie posady ofiaruję pośrednikowi do 300 rs. Oferty przyjmuje Kurjer dla „X. 300," 28211

Rządca domu i praktyczny w interesach sądowych, administracyjnych i policyjnych, z kaucją, poszukuje innego rządztwa. Dzielna 40, Grünberg. 28499

Rządcą domu życzy sobie zostać prawnik.— Mazowiecka 4—20, do 10-ej zrana. 28498

Uczeń z dwuletnią praktyką w składzie aptecznym poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Es. Em." 28443

1,000 rubli i więcej przedstawię w razie żądania na kaucję za zarząd porządnym i spokojnym domem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Sumiennego rządcy." 28423

b) Zaofiarowane.

Ajent (Stadtreisender) do sprzedaży maszyn znajdzie zaraz zajęcie na korzystnych warunkach. Oferty proszę pod lit. „N. 100" Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 1239r

Ajenta do sprzedaży produktu codziennej potrzeby poszukuje kantor, ulica Marszałkowska 111. 1225r

Bona potrzebna do trojga dzieci. Wiadomość Nowy-Świat № 69, w kantorze Tuchbanda. 28363

Chrześcjanie potrzebni do sprzedaży po mieście. Pańska 8, m. 24. 28505

Do fabryki kwiatów, Leszno № 18, potrzebne robotnice i zwijaczki uzdolnione. 27958

Do rozwożenia ręcznym wózkiem i sprzedaży towarów na mieście potrzebny człowiek z gwarancją. Zgłaszać się: Brukowa 2, m. 9, godz. 3—4-ej po poł. 28495

Drukarz młody potrzebny do litografji zaraz. Chłodna № 38. 28544

Gospodyni potrzebna na wieś. Oferty pod „Gospodyni" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 28515

Kowal umiejący robić podkowy i podkuwać konie dobrze, potrzebny natychmiast. Wiadomość: Heryng, Berga 9. 28264

Niańka z doskonałemi świadectwami potrzebna zaraz. Mazowiecka 6, m. 1. 28430

Potrzebne trzy dziurkarki do koszul męzkich. Pańska 41, m. 1. 28506

Potrzebni są zaraz zdolni czeladzie ślusarscy do robót rządowych, na stałą kilkunastoletnią robotę, miesięczna pensja rs. 25. Tacy tylko mogą być przyjęci, którzy gruntownie są obeznani z reparacją zamków, wodociągów, pomp i z przybijaniem okucia; trzeźwość i uczciwość przy pracy są wymagalne. Wiadomość: p. Woźnicki, Nowolipie № 18, m. 10, od 6 do 9-ej wieczór. 28509

Potrzebne staniczarki ze wszystkiem, podręczne, maszynistki do bielizny. Hoża № 5, m. 5. 28497

Potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny. Ogrodowa 4, m. 10. 28492

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki. Pracownia sukien Lucyny i Róży, Leszno № 31, m. 14. 28488

Potrzebna zaraz dziurkarka do drobiazgów. Chmielna 29, m. 49. 28481

Potrzebny zaraz uczeń aptekarski na prowincję. Wiadomość: Chmielna 36, mieszk. 8, między 5—6-tą po południu. 28477

Potrzebne panny podręczne i do nauki.— Zielna 28, m. 12. 28417

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice.— Dzielna № 9, m. 50. 28415

Potrzebny zaraz zecer do akcydensów do drukarni Galtera, Nalewki № 7. 28159

Potrzebna zdolna ekspedjentka, władająca polskim i niemieckim, do hurtowego składu fabryki krawatów G. Taubeles, ulica Tłomackie 11. 28446

Potrzebne są panny do sukien i uczennice. Solna 6, w prawej oficynie, parter. 28451

Potrzebny uczeń do jubilera. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 21. 28458

Potrzebny administrator domu z kaucją rs. 300. Wiadomość: Żytnia № 38, u właścicielki domu. 28455

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Hoża 5, m. 27. 1240r

Potrzebny zaraz chłopiec do wszelkich usług w kantorze, umiejący cokolwiek czytać, pisać. Nowolipki 9—1. 28543

Potrzebny jest chłopiec do czytelni. Karmelicka 18. 28535

Potrzebne uczennice do szycia, zaraz płatne Ogrodowa 34, m. 27. 28527

Potrzebna gospodyni na prowincję. Nowy-Świat 27, m. 8. 28523

Potrzebne są zaraz cztery uzdolnione panny do pakowania mydeł glicerynowych. Wiadomość: Wronia 21, w fabryce. 28518

Potrzebna maszynistka do pończoch. Marszałkowska № 145, m. 26. 28516

Potrzebna panna znająca krój bielizny damskiej i język francuski do magazynu bielizny. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Bielizna." 28306

Potrzebne są spódniczarki. Muklanowicz, Nowy-Świat 62. 28392

Potrzebna starsza panna do ubierania kapeluszy, na wyjazd. Wiadomość: Długa, hotel Polski 84, od 7—9-ej wieczorem. 28391

Poszukuje się ajenta dla wyszukania występów w teatrach lub koncertach w miastach Królestwa Polskiego. Oferty: ul. Zapiecek 1, m. 7. 28177

Potrzebni czeladzie szewccy na robotę męzką, cena wyższa. Ulica Mostowa № 18, mieszkania 6. 28097

Potrzebne panny do dziurek i do nauki zaraz płatne. Solec № 33, m. 2. 28221

Potrzebna dziewczyna podręczna do sklepu wędlin. Hoża № 51. 28420

Rzeźbiarz potrzebuje czeladnika i ucznia zaraz. Ulica Przyokopowa № 9, mieszkania 3. 28549

Sklepowe dwie, zdolne ekspedjentki, potrzebne są. Oferty gdzie pracowały proszę złożyć w Kurjerze pod „Ogończyk." 28438

Subjekt handlowy młody, zdolny ekspedjent, potrzebny jest. Oferty gdzie pracował proszę złożyć w Kurjerze pod U. M. 28437

Sklep spożywczy do sprzedania. Marjensztadt № 25. 28225

Staniczarka zdolna potrzebna zaraz. Piękna 40, mieszk. 24. 28335

Uczniowie potrzebni są do zakładu introligatorskiego J. F. Puget, Krakowskie-Przedmieście № 17. 38526

Uczeń do apteki potrzebny zaraz. Smolna 15, mieszk. 6, od 4—6-ej. 28512

Uczniów dwóch potrzeba do handlu win i towarów kolonjalnych. Wolska № 5. 28440

Uczeń obeznany z handlem kolonjalnym zaraz potrzebny. Ulica Wolska № 5. 28439

Uczeń do cukierni potrzebny jest, posiadający świadectwo 2-klasowe, dobrej konduity. Wiadomość w cukierni, Nowy-Świat № 35. 27599

Uczniowie potrzebni do cukierni. Róg Nowego-Światu № 15 i Alei Jerozolimskich. 28395

Uczeń z dwuletnią praktyką dla dalszego kształcenia się potrzebny jest zaraz do handlu win i towarów kolonjalnych przy ul. Zgoda 1. Pierwszeństwo mają z prowincji. 28411

Kupno i sprzedaż.

A) Meble, garnitury czarne, gabinetowe, otomany, biurko, łóżka, stoły, bibljoteka, szafy i inne. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 27670

A) Piękna dywanowa otomana, garniturek perski fantazyjny bardzo tanio. Długa 25, m. 6. 28046

Antykwarjusz Maliński przeprowadził się na ulicę Warecką № 10, m. 4, kupuje po cenach wysokich:

Bronzy, zastawy na biurka, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 28253

Bryczka do sprzedania. Nowolipie № 67. 28425

A) Pasy staropolskie słuckie, Paschalisa, lite i jedwabne, gobeliny, makaty, meble i bronzy z epoki Ludwików, staroświecką biżuterję. 28524

Do sprzedania rower dęty bardzo tanio.— Grzybowska 23—29. 28496

Do sprzedania kilka lamp gazowych oraz garnitur mebli. Zielna 13, m. 4. 1227r

Do sprzedania z powodu wyjazdu para kolumn marmurowych z wazonami. Wiadomość u stróża, Królewska 20. 28114

Do sprzedania całkowite urządzenie sklepowe po handlu win, zdatne na skład wódek i t. p., tamże garnitur mebli utrechtem kryty, kredens orzechowy w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Wiadomość: K. Kozakiewicz, handel win, Marszałkowska № 147. 28040

Dwie maszyny Singera, prawie nowe, do sprzedania tanio. Żórawia № 4, mieszkania 21. 28295

Fortepian mało używany do sprzedania.— Chmielna 19, m. 5. 28088

Fortepian Małeckiego rs. 330, pianino krzyżowe rs. 320. Elektoralna 8, m. 17. 28098

Firanki od 180 kop. okno do najwykwintniejszych, portjery frędzlowane z przepięciami po 3.75, w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1010r

Fortepian krótki, czarny rs. 250. Nowy-Świat 22, m. 22. 28507

Fortepian za 40 rubli do sprzedania. Nalewki 43, m. 68. 28491

Fisharmonja do sprzedania, wynajęcia tanio. Plac św. Aleksandra 16—12. 28393

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, 250 rubli. Żórawia 25, mieszkania 13. 28466

Fortepian bardzo dobry do sprzedania. Nowy-Świat 32, sklep pieczywa. 28461

Fortepian za rs. 75. — Grzybowska № 16, m. 16. 28436

Garnitur mebli i otomana używana jest do sprzedania. Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 28500

Garnitur orzechowy matowy Louis XVI, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół do zbycia w zakładzie meblowym, ulica Foksal № 10. 27970

Garnitur, kolumny, otomana, biurka, łóżka, kredens, stół, krzesła. Sienna 19. 28390

Garnitury mebli salonowe, czarny rs. 90, orzechowy 75, garniturki 35, otomany gustowne 18, seeslong 16, dywan perski 20 rubli.— Widok 22—24. 28358

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Jest do sprzedania maszyna pończosznicza № 14 w dobrym stanie, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszk. 4, Dłutek. 28090

Krowy cielne w okresie trzechmiesięcznym do ocielenia kupuję. Zawiadomić listownie, Hoża 7, mleczarnia. 28089

Kasy ogniotrwałe różnej wielkości. Fabryka G. Gottschalk, Elektoralna № 15. 27233

Kuc z większych, gniady, tanio do sprzedania. Mokotowska 55. Wiadomość u stróża. 28302

Komplety różnych gazet, z różnych lat, do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Piotrowski i S-ka, Senatorska 26. 28368

Kasę Bohtego używaną, szkatułę żelazną tanio zbywam. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 24723

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryki Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kupię bormaszynę, tokarnię pociągową w dobrym stanie. Składowa № 4. 28533

Lankastrówka wiedeńskiej fabryki Gassnera, 24 kaliber, wagi pięć funtów, świetnie strzelająca, stosowna dla damy, do sprzedania za rs. 40. Książęca 2, portjer. 28080

Łóżka, szafki, umywalnie orzechowe, szafki do bielizny. Stolarz, Leszno 44. 28120

Łóżko orzechowe eleganckie sprzedam za rs. 14. Twarda 30, m. 14. 28547

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26378

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 28402

Motor gazowy 14-konny oszczędny, w dobrym stanie, do sprzedania z powodu przeniesienia fabryki. Złota 61. 28410

Magazyn mód Rykowskiej, Długa róg Bielańskiej, wyprzedaje kapelusze z obecnego sezonu, poczynając od rs. 2 po cenie kosztu i niżej. 27991

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 27671

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 28139

Meble z 4-ch pokojów mało używane sprzedam tanio w całości lub częściowo. Wilcza 18, m. 14. 28026

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, trema, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 28520

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 28513

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 28475

Meble kupię (per ocasion) do jadalni dębowe, sypialni orzechowe lub dębowe, mocne, gustowne. Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „Gotówka." 1238r

Mebli garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi i inne oraz obstalunki i przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 123, tapicer. 28548

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Krucza 10, m. 9. 25643

Nowootworzony magazyn mebli nowych, używanych i starożytnych, kupno i sprzedaż, własne zakłady stolarski i tapicersko-dekoracyjny braci Świeżawskich. Marszałkowska 113, pierwsze piętro. 27546

Na wypłat mały garniturek mebli rs. 30.— Plac Warecki 2, m. 12. 28449

Otomana urzędowej roboty niedrogo do sprzedania. Marszałkowska 141, m. 22, za magazynem, na piętrze. 28486

Otomany ładne, łóżko mahoniowe, garniturki stare tanio. Bracka 8, stróż. 28528

Porcelanę saską, berlińską sprzedam. Wilcza 12, m. 9, do 9-ej zrana i od 8-ej wieczorem. 28277

Perelotka petersburska z budą, dwa faetony zdatne do wsi i miasta, kareta trzyosobowa. Tamże klacz półkrwi powozowa do sprzedania. Erywańska № 7. 27852

Patent piwny, rozmaite restauracyjne sprzęty do sprzedania. Leszno № 67. 28534

Rower pneumatyczny angielski szosowy, półwyścigowy, do sprzedania. — Wiadomość: Zielna 42, m. 1. 28483

Rower półwyścigowy sprzedam. Stróż wskaże, Elektoralna № 3. 28472

Rower nowy, pneumatyczny, angielski, bardzo tanio. Warecka 9, m. 56. 28521

Rower angielski dęty do sprzedania tanio.— Wspólna 25, m. 1, od 5 do 8-ej. 28453

Rower pneumatyczny angielski, mało używany. Nowy-Zjazd 3, m. 12, od 3 do 6. 28323

Sieczkarnię za rs. 15 sprzedam. Nowolipie № 14 A, u stróża. 27999

Szafa do sukien, stolik do kart, dwa stoły.— Nowy-Świat 16, m. 53. 28476

Sprzedam platery, samowar, lampę wiszącą, lodownię, zegar stołowy regulator, dywany i inne rzeczy. Mokotowska 52, m. 9, od 10—1-ej i od 4—7-ej. 28478

Sprzedam lando, koni 4, uprząż używaną.— Krakowskie-Przedm. № 7, remiza. 28418

Szafa duża składana do sprzedania. Wspólna 44, m. 22, od godz. 12-ej. 28471

Sprzedam skrzypce stare. Wiejska № 19, od godz. 1 do 4-ej. 28470

Swift półwyścigowy w doskonałym stanie do sprzedania. Wiadomość: K. Brun i Syn, Senatorska 27. 28457

Tanio sprzedam kanapę, sześć krzeseł. Wilcza 61, m. 19. 28519

Wolant na jednego lub parę koni, mało używany, jest do sprzedania. Czerniakowska № 77, w kantorze fabryki. 28205

Ważne dla pp. lekarzy. Maszyna elektromagnetyczna do sprzedania. Świętokrzyska 36, w składzie obrazów. 28110

3. Filodermis (szuwaksik) do jasnego obuwia oraz błyszcz „Royal Brilliantine", poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1199r

Z powodu podeszłego wieku i osłabionego zdrowia, sprzedaje się za rs. 75 broń oryginalna fabryki Pipera, najświeższego systemu, nie ciężka i zupełnie nowa. Wiadomość ul. Miodowa № 1 sklep narzędzi stalowych W. Bieńkowskiego. 26999

Interesy handl. i majątk.

Anons. Sklep do odstąpienia, najpryncypalniejszy punkt w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Najpryncypalniejszy punkt." 28540

Bufet z przekąskami do wynajęcia w składzie wódek. Sienna 8. 28448

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ulica Długa № 33, mieszkania 4. 28258

Dzierżawy domu większego poszukuję. Płaca może być roczna. Oferty „Dzierżawa" przyjmuje Kurjer." 28537

Dom we Włocławku sprzedam w punkcie handlowym. Adres: Kol. Warszawa, Krucza 8, mieszk. 6. 28474

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-mydlarski. Wiadomość: Długa № 4, w restauracji. 28485

Folwark Lipniak, przez Łuków, jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość na miejscu. Potrzebny kapitał rs. 15,000, na lat 12, z całym inwentarzem, krestencją. 28462

Jest do sprzedania na Pradze dom drewniany jednopiętrowy, dochodu 664 rs., za 4,500 rs. Wiadomość: Praga, ul. Brukowa № 32, mieszkania 4. 28447

Kolonja pod Warszawą, 11 mórg, do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Złota № 60, m. 9. 28328

Kupię folwark 2—3-włókowy w ładnej, leśnej okolicy w gub. suwalskiej, grodzieńskiej lub mińskiej. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Folwarku." 28212

Krowiarnia z wyrobionemi gospodami, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Świętokrzyska 9, mieszkania 6. 28434

Kolonja do sprzedania, trzy włóki ziemi, w tem jest półtorej włóki lasu ładnego, 9 mórg łąk, ogród owocowy, domy, zabudowania gospodarskie, przy szosie, 4 mile od Warszawy. Wiadomość: hotel Saski, w dystrybucji. 28484

Łazienki letnie monopolowe na rzece Prośnie do sprzedania z powodu wyprowadzenia się właściciela. Z powodu wyłącznego prawa, nikomu łazienek na rzece Prośnie utrzymywać nie wolno. Obszar 140 sążni. 3 omnibusy po 45 i 35 łokci długości, 3 oddzielne na pontonach, wszystkie z prysznicami, 24 oddzielnych numerów, 18 różnych łódek do wynajmowania, 500 ręczników, 2 budki dla stróża, różne utensylja i t. d. Wiadomość: B. Gotheiner w Kaliszu. 1211r

Magle do sprzedania. Plac Grzybowski № 12. 26917

Magle do sprzedania. Nowa Praga, ul. Środkowa № 16. Komorne rs. 12 miesięcznie. 28036

Majątki, domy różnej wielkości do sprzedania, również do wypożyczenia 70,000 rs.— Krucza 29, mieszkania 22. 28482

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 28522

Potrzebna suma 12,000 rubli na dom w Warszawie na pryncypalnej ulicy, z ustępstwem Towarzystwa miejskiego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla poszukującego powyższej sumy. 28091

Potrzebny wspólnik katolik, znany z dobrego charakteru, z kapitałem 15,000 do 20,000 rs., do poważnego codziennych potrzeb interesu handlowego, od lat 30 egzystującego w Warszawie. Wiadomość u adwokata Leopolda Świderskiego, ulica Kapucyńska (obok Miodowej) № 7, od godziny 5 do 7-ej wieczór. 28155

Potrzebny wspólnik do dużego rybołówstwa z czynnym udziałem, z kapitałem od 2 do 4 tysięcy rubli. Ulica Złota № 40, od 5 do 8-ej, u rządcy. 28096

Plac 45,000 łokci do sprzedania po 6 kop. przy szosie i kanale w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny. 28704

Pośrednik do sprzedaży sklepu potrzebny.— Złota 57, mieszkania 28. 28514

Pralnia do sprzedania, 400 rubli. Wiadomość: Podwale 13, w sklepie pieczywa. 28504

Pralnia istniejąca lat kilka do sprzedania.— Żelazna № 47. 28454

Rs. 600 potrzeba zaraz, pierwszy numer hypoteki dobrej warszawskiej. Wspólna 24, stróż wskaże. 28450

Restauracja z całem urządzeniem jest do sprzedania. Wiadomość: Rymarska № 14, w restauracji. 28109

Restauracja do sprzedania albo do wydzierżawienia. Wiadomość Podwal № 6 w restauracji. 28315

Sklepik do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Szczygla № 11. 28494

Sprzedam sklep spożywczy jeden na całą okolicę. Wiadomość: Wiejska, w filji pieczywa. 28493

Sklep mydlarski do sprzedania, oddalony od konkurencji. — Wiadomość: ulica Chmielna № 106, mieszkania № 2. 28489

Sklep spożywczy sprzedam, komorne opłaca piekarz. Wiadomość: Hoża № 42. 28479

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 7. 28422

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Marjańska № 2. 28469

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 26, w sklepie. 28545

Skład węgli jest do odstąpienia. Ulica Złota № 49. 28542

Sprzedam garkuchnię w okolicy fabrycznej. Wiadomość: Przejazd 4, m. 7. 28530

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z kotłem na herbatę, targi dobre, komorne tanie, mieszkanie wygodne, sprzedam za 200 rubli z powodu słabości właścicielki. O tym sklepie można się dowiedzieć: ulica Żelazna № 91. 28550

Sklep z towarem lub bez do odstąpienia.— Wierzbowa № 8, gmach teatru, T. Kozłowski. 27393

Sklep z wędlinami i spożywczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania.— Twarda № 28. 28107

5,000 rs. posiadając wstąpię do współki z udziałem w pracy. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Pracy." 28210

6,000 rs. do umieszczenia na umiarkowany procent, na dom w Warszawie. Żądany 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Wilcza 6, m. 9, o godzinie 4-ej po południu, wszelkie pośrednictwo wyłącza się. 28250

20,000 rs. do wypożyczenia na małe domy w Warszawie na pierwsze numera 7% bez pośrednictwa, tamże jest plac do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „20,000". 28268

20,000 rs. w całości lub częściowo do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem domu w nowszej dzielnicy miasta. Adres tego domu proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. M. 28075

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

Potrzebny sklep z wystawą przy ulicy Marszałkowskiej, pomiędzy ogrodem Saskim a koleją. Ktoby miał takowy do odstąpienia lub wynajęcia, zgłosić się może na Śliską № 9, mieszkania 6. 28416

Poszukuje się od 1-go września lub października dwóch pokojów z przedpokojem i kuchnią, w bliskości Placu Teatralnego. Oferty pod B. et E. przyjmuje kantor Kurjera. 28428

Poszukuję od 1-go października dwóch pokojów, przedpokoju, kuchni, nie wyżej drugiego piętra, w okolicy ul. Ogrodowej. Oferty przyjmuje Kurjer pod S. P. 28480

Potrzebny zaraz na fabrykę chemiczną lokal parterowy 4 pokoje z wodą, odpływem z parą lub bez. Piękna 35, m. 3. 28071

Potrzebny zaraz pokój na miesiąc z oddzielnem wejściem, umeblowany po kawalersku, z usługą, samowarem w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Długiej. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera dla „N". 28279

b) Zaofiarowane.

A) Dwa, jeden pokoje umeblowane, osobne wejścia, może być kuchnia. Hortensja 7, m. 21, od 12—6-ej. 28473

Do wynajęcia pokój z usługą. Świętokrzyska 16, mieszk. 26. 28502

Jeden lub dwa pokoje z alkową i balkonem z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Wielka 33, m. 35. 28335

Mieszkanie przy familji dla kawalera rs. 4. Krucza 44—10. 1237r

Nowy-Świat № 1. W każdym czasie do wynajęcia świeżo wyrestaurowany lokal, 13 okien, drugie piętro, front, 6 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, waterklozet, inne wygody. Wiadomość na miejscu lub u właściciela Lothe, Miła 10. 28538

Pokój bardzo ładny zaraz do wynajęcia z zupełnie oddzielnem wejściem. Ul. Senatorska № 10, m. 21. 28413

Pokój z umeblowaniem i usługą do wynajęcia dla mężczyzny. Hoża 22, m. 16. 28331

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 28407

Przy Krakowskiem-Przedmieściu na Bednarskiej 29, do wynajęcia: salon, pokój, alkowa, kuchnia, przedpokój, zlew, wodociąg, podwójne wejście, rs. 360 rocznie. 28441

Pokój jeden do wynajęcia z meblami. Ulica Złota № 32, m. 5. 28529

Pokój do wynajęcia zaraz na dole, suchy, widny. Marszałkowska 145, m. 26. 28517

Senatorska 10. Na parterze i w antresoli różne pomieszczenia na zakłady: fotograficzny, litografję, introligatorski, rzeźbiarski i t. p. warsztaty rzemieślnicze i składy, pomieszczenie na pralnię i magle, oraz suterena. 27967

Sklepy urządzić się mające komfortowo do wynajęcia od 1-go października na Nowym-Świecie i tańsze od ulicy Chmielnej. Wiadomość: Nowy-Świat 29, Potrzebski. 28456

Ważne dla rodziców! Z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuje się na stancję uczniów szkół prywatnych w inteligentnym chrześcijańskim domu, rodzicielska opieka. Nowy-Świat 12, m. 21. 28427

Zaraz pokój duży umeblowany lub z salonem. Zgoda № 1, m. 1. 27706

Zaraz odnajmę pojedynczo 2 pokoje frontowe, na życzenie kuchnia, tamże potrzebna kobieta do usługi. Mazowiecka 11—7. 28309

Żurawia 36. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, watterklozet, pierwsze piętro, balkon, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 28321

2 mieszkania złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, alkowy, wygódki, piwnicy, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i zlewem, na 1-em i 2-em piętrze, do wynajęcia od 1 sierpnia b. r. w domu № 9 na ulicy Szczyglej połączonej z ulicą Foksal i Ordynacką. Wiadomość u stróża. 28412

20 rs. miesięcznie, utraymanie całodzienne, mogą być kolacje gorące, mieszkanie frontowe, używalność balkonu. Szczygla 11, mieszkania 29. 28432

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkanie do odstąpienia za pół ceny wynajętej, las sosnowy zaraz, kąpiel także, z d. 5 sierpnia r. b. Wiadomość: Żelazna № 93, m. 5. 28433

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 27979

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne obszerne okna na ogród, staranna opieka, wygody, dyskrecja zapewnia się. Królewska 31. 28367

Dowód zastawowy za № 21305 warszawskiego akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego filji 2, Krakowskie-Przedmieście № 70, zaginął. 28414

Firanki, koronki, piorę, reperuję, rozpinam firanki prane w domu. Twarda 16—36. 28539

Fotograficzne kamery i wszelkie przybory do fotografji, wykonywam podług najnowszych modeli, oraz przyjmuję do przeróbek i reparacyj, stolarz specjalista Skubiński. Nowogrodzka 18. 27956

Obiady prywatne, cieszące się oddawna względami szanownych konsumentów. Podaję do wiadomości, że powróciwszy do zdrowia, wydaję znów znane ze swej dobroci obiady prywatne. M. Golczewska, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, wejście od Świętokrzyzkiej № 44, m. 6, 1-sze piętro. 28121

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe. Tamże pokój jeden lub dwa. Warecka 10, m. 10, od 4—6. 28442

Obiady prywatne na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 4. 28433

Obiady domowe przyrządzone zdrowo i smacznie. Chmielna № 10, m. № 4. 28508

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch rubli. Chłodna 56—36. 26994

Szlachcic wylegitymowany kawaler lat 63, gotów jest adoptować dziecko nie szlacheckiego pochodzenia za rentę dożywotnią, przyjmując na własność i uwalniając od wojska. Adres listem rekomendowanym przez Łomżę Jedwabne Stanistaw M. 1203r

Zacherlin najlepszy środek wytępiający robactwo. Skład główny Stanisław Staniszewski Marszałkowska 99, skład apteczny, oraz w innych składach aptecznych i mydlarskich. 28054

4 rs. nauka krawatów w 2 tygodnie dokładnie, fasony najświeższe. Włodzimierska 3, mieszk. 17, od 5 do 7 godziny. 28452

99. Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego; burki, palta, szlafroki, chawełoki, garnitury, bluzy uczniowskie sprzedaję niedrogo. Przyjmuję obstalunki. 28370

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Юлія 1894г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)